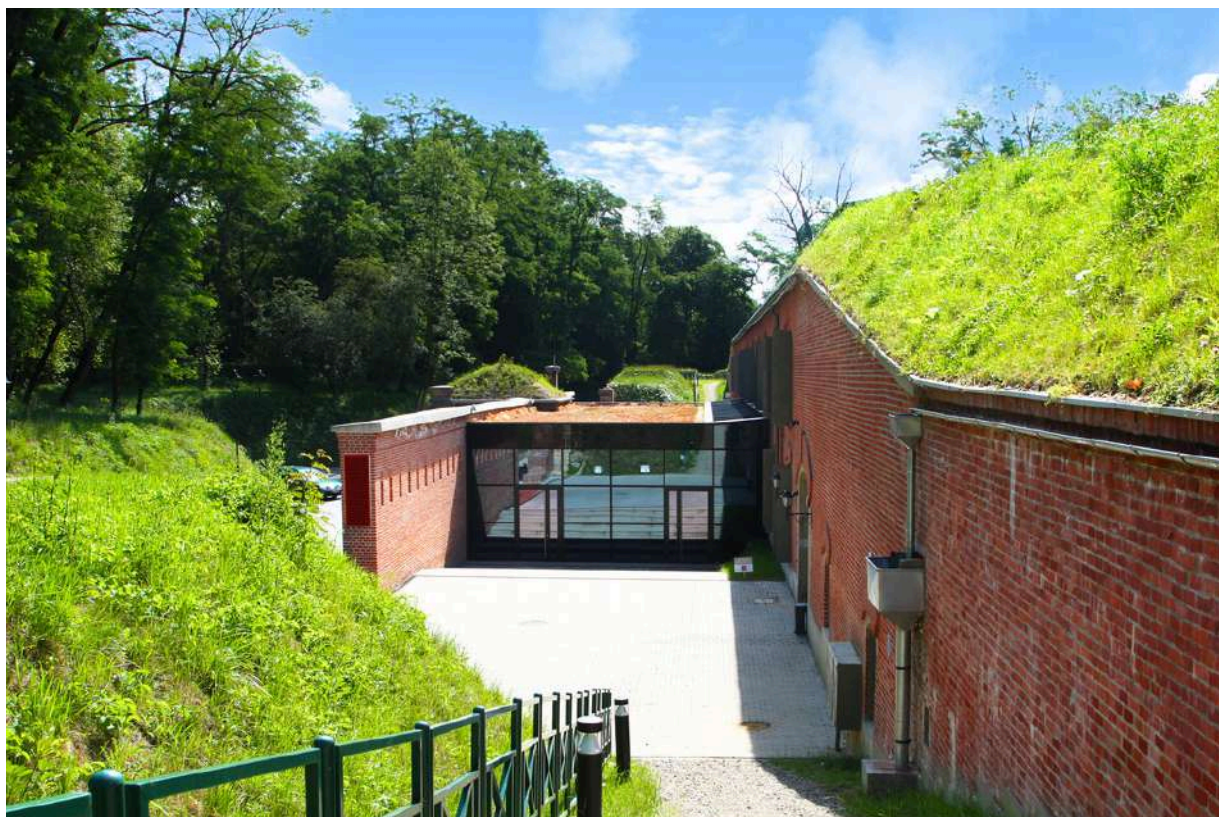




FORT 52 „BOREK” - POWRÓT DO SŁUŻBY

FORT 52 „BOREK”



FORT 52 „BOREK”

Tekst :

Jacek Majchrowski
Krzysztof Wielgus
Tadeusz Murzyn
Marcin Paradyż
Andrzej Potaczała
Michał Szkoła
Piotr Czech
Joanna Pieczonka
Biblioteka Polskiej Piosenki

Fotografie :

Paweł Szczur
Dariusz Krzyształowski
Piotr Malec
Andrzej Potaczała
Robert Polański

Opracowanie graficzne :

Andrzej Potaczała
Anastasiia Kirieva
Paulina Widomska
Natalia Latała

Wykonawca :

Salisart Sp. z o.o.

ISBN : 978-83-964971-1-6

Wszelkie prawa zastrzeżone

Żadna część, jak i całość utworów zawartych w niniejszej publikacji nie może być powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakiegokolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w internecie – bez pisemnej zgody. Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworu w całości lub w części bez zgody autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.

SŁOWO WSTĘPNE PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA DO ALBUMU PAMIĄTKOWEGO NA ZAKOŃCZENIE ADAPTACJI FORTU 52 „BOREK”



Jacek Majchrowski

Szanowni Państwo,

Twierdza Kraków jest jedną z największych i najlepiej zachowanych wielkich twierdz pierścieniowych wzniesionych w XIX-wiecznej Europie. Do dziś przetrwało czterdzieści fortów oraz około stu innych obiektów (takich jak zespoły koszarowe, schrony amunicyjne, magazyny, elementy fortyfikacji ziemnych). Chociaż we współczesnych warunkach nie potrzebujemy już warowni tego typu, ogromnym marnotrawstwem byłoby porzucenie tak wspaniałego zabytku bez nadania mu nowej funkcji, dostosowanej do współczesnych potrzeb miasta. Dlatego też poszczególne elementy Twierdzy Kraków w ostatnich latach ulegają gruntownym metamorfozom, co nadaje im nowe cele i kierunki działania.

Prowadzone przez blisko dekadę prace adaptacyjne sprawiły, że Fort 52 „Borek” zyskał drugie życie. Ogromnie się cieszę, że udało się równocześnie zachować i utrwalić historyczną substancję umocnień i stworzyć tutaj komfortowe siedziby dla Centrum Kultury Podgórze i Biblioteki Polskiej Piosenki. Ich obecność i oferta są absolutnie bezcenne dla aktywizowania lokalnych środowisk. Tak jak niegdyś obecność artylerii w tym miejscu była gwarantem bezpieczeństwa w razie wrogiego ataku, tak dziś działalność tak prężnych miejskich instytucji zapewnia rozwój kulturalny całej okolicy.

Wierzę, że nowe oblicze Fortu 52 będzie przyciągało miłośników turystyki militarnej i industrialnej z całego świata, a dla krakowian stanie się miejscem wypoczynku, rozrywki i kształcenia artystycznego.

A handwritten signature in dark ink, appearing to read 'J. Majchrowski', with a long, sweeping horizontal stroke extending to the left.





FORT 52 „BOREK” - UNIKATOWY PROTOTYP, ŚWIADEK PRZEŁOMU DRUGIEJ REWOLUCJI PRZEMYSŁOWEJ

Krzysztof Wielgus –
specjalista z zakresu architektury militarnej

Ten wyjątkowy zabytek inżynierii powstawał w kilku etapach: najpierw jako szaniec artyleryjski z roku 1878. Jako okres jego gruntownej przebudowy wskazywane są lata 1885–86, choć istnieją poszlaki, że prace mogły trwać dłużej, ok. 1882 nawet po rok 1888. Obiekt posiada złożoną strukturę, zawierającą elementy ziemne (wały, fosy, specjalnie formowane masywy ziemne); murowane i monolityczne – kubaturowe (budynek koszar i prochowni, kaponiery, komunikacja podziemna); murowane – niekubaturowe (mury oporowe) oraz zieleni, zachowującą cechy specjalnego układu komponowanego. Fort należy pojmować jako CAŁOŚĆ, w zasięgu działki fortecznej; jest to bowiem rzeczywisty obszar dawnych działań inżynierskich, stanowiących dziś przedmiot prawnej ochrony i działań konserwatorskich oraz adaptacyjnych. Tak też stało się w ramach prac prowadzonych przez Gminę Kraków – jako równoległa realizacja odnowy i adaptacji masywu fortu w granicach fosy, prowadzona przez Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie oraz rewaloryzacja działki na zewnątrz fosy, jako parku, prowadzona przez Zarząd Zieleni Miejskiej. Jest to pierwsza w kraju inwestycja tego typu – kompleksowa rewaloryzacja zintegrowana zabytku XIX-wiecznej architektury obronnej.

Fort 52 „Borek” (od 1909 r. dzieło główne pierścienia „Borek” – bez numeracji) to artyleryjski fort dwuwałowy, o narysie pięcioboku, z dwukondygnacyjnymi, ceglano-betonowymi koszarami w partii szyjowej (tylnej). Za koszarami zlokalizowano kaponierę obrony zapola ze stanowiskami broni szybkostrzelnej – początkowo mitraliez czyli wielolufowych karabinów salwowych, a następnie karabinów maszynowych. Kaponiera zapola w typie niemieckim (zbliżona formą do blokhauzów, występujących na zapolu niemieckich fortów standardowych) połączona była z szyjowymi odcinkami murów skarpowych i wolnostojącym murem ze strzelnicami (murem krenelowanym, nazywanym powszechnie, choć nieprawidłowo „murem Carnota”). Na skrzydłach koszar – na zewnątrz części mieszkalnej – dwie jednokondygnacyjne prochownie, obudowane typowymi korytarzami osuszająco-wentylacyjnymi. Koszary, posadowione na obniżonym tarasie i obsypane od przodu, otwierają się ku północy elewacją z licznymi otworami okiennymi. Do koszar dowiązane są dwie poterny (podziemne korytarze), wyprowadzające na międzywale. Obsługują one dwa ciągi komunikacji pionowej, prowadzące do wzdłużnej poterny (pod wałem artylerii) i do schronów w poprzecznicach w tymże wale. Schrony w poprzecznicach połączone są z poterną wzdłużną licznymi szybami wind amunicyjnych. Wał artylerii, zajmujący górującą pozycję na forcie, przewidziany był dla armat fortecznych na otwartych pozycjach oraz dla flankujących pozycji piechoty, być może także dla moździerzy. Wał piechoty, znajdujący się przed wałem artylerii i poniżej jego płaszczyzny ognia, posiadał stanowiska piechoty i lekkich dział przeciwsturmowych. Z międzywala zapewniono dostęp do poterny, prowadzącej do kaponiery (kojca) podwójnego – betonowego, kazamatowego stanowiska dla broni szybkostrzelnej, flankującego czołowe odcinki fosy. Dostęp do dwóch kolejnych kaponier bocznych (flankujących prawy i lewy odcinek boczny fosy) następuje z wejść znajdujących się w murach oporowych w skrajnych częściach wału artylerii. Fort pokryty gęstą zielenią ze śladami układu komponowanego (zadrzewienia maskujące tła) i bujną sukcesją. Obecnie spełnia w Krakowie ważną rolę kulturową jako zaadaptowany zespół dawnej architektury i zieleni militarnej.

Zabytkowy fort jest dowodem doniosłych i dramatycznych przemian z okresu II rewolucji przemysłowej. Stanowi dosłowny zapis doświadczeń dwóch wojen: francusko-pruskiej 1870-71 oraz rosyjsko-tureckiej 1877-78. Pierwsza oznaczała przełom w artylerii, druga udowodniła siłę rażenia piechoty, wyposażonej w powtarzalne karabiny. Zwycięscy w wojnie z Francją Niemcy rozwinęli standardowy typ wielkiego i kosztownego fortu dla artylerii (projekt Hansa Alexisa von Biehlera). Inżynieria wojskowa Austro-Węgier starała się skonstruować bardziej uniwersalny i relatywnie tańszy fort, zawierający także stanowiska dla piechoty. Planując serię takich budowli dla Twierdzy Przemyśl, Austriacy zbudowali w Krakowie, zapewne w celach sprawdzenia technologii, Fort 52 „Borek”.

Fort odgrywał kluczową rolę w obronie południowo-zachodniego sektora twierdzy. Strzegł rozległego obniżenia pomiędzy wzgórzami Rajska, zwieńczonymi wielkim Fortem 51, garbem libertowskim (należącymi do pogórza karpackiego), a jurajskim wzgórzem Bodzowa z Fortem 53 nad Doliną Wisły. Obniżeniem tym przebiegała linia kolejowa i trakt wiedeński. Fort należał do VIII Rejonu (Obszaru) Warownego, broniącego południowo-zachodniego sektora twierdzy.

Wiele wskazuje, iż pomysłodawcą lub co najmniej opiniodawcą obiektu był generalny inspektor fortyfikacji, marszałek polny Daniel von Salis-Soglio, Szwajcar w służbie austro-węgierskiej. Nowatorska koncepcja połączyła doświadczenia fortyfikacji niemieckiej, francuskiej i belgijskiej. Fort jednak szybko okazał się przestarzały, zbyt narażony na działanie nowych pocisków; 10 lat po jego ukończeniu dominowały już bardziej wytrzymałe forty pancerne. Takie forty stały w sąsiedztwie „Borku”, który doczekał się częściowej modernizacji dopiero w 1914 roku.

ZAŁOGĘ FORTU STANOWIŁO 570 ŻOŁNIERZY I OFICERÓW, W TYM:

1. KOMENDANT,

1. LEKARZ,

PIECHOTA: 3 oficerów, 454 żołnierzy,

ARTYLERIA: 2 oficerów, 103 artylerzystów,

WOJSKA INŻYNIERYJNE (PIONIERZY) : 1 oficer, 5 żołnierzy

W SKŁAD UZBROJENIA FORTU WCHODZIŁY NASTĘPUJĄCE TYPY UZBROJENIA:

Działo forteczne M. 61. Podstawowym typem uzbrojenia Fortu 52 „Borek” były żelazne, ładowane odtylcowo, bruzdowane działa M. 61 na podstawach obrotowych, tzw. „Ordinärerrahme”, ustawione na wale artylerii. Wg stanu z 1886 r. było to 8 dział 12-funtowych (wg nomenklatury po 1859 r. – 12-centymetrowych) i 6 24-funtowych (15-centymetrowych). W 1914 roku na wale stało już jedynie 5 15-cm. dział M. 61 (wg innych źródeł – 2 15-cm. i 4 12-cm.).

Działo polowe M. 63. Do obrony przeciwszturmowej służyły najpierw 4 bruzdowane, ładowane odprzodowo armaty polowe M. 63 systemu Lenka o lufach z brązu, ustawione w narożnikach wału piechoty oraz na stanowiskach flankowych.

Działo polowe M. 75. Działa polowe systemu Lenka pod koniec lat 80. XIX w. zastępowane były nowocześniejszymi działami odtylcowymi o lufach z tzw. „brązu twardego” systemu Franza Uchatiusa. Można przypuszczać iż 8-cm. M. 75 na wale piechoty mogły stać na lawetach polowych zaś na stanowiskach flankujących – na wyższych, bateryjnych łóżach wałowych.

Miotacz bomb M. 59. Bronią obrony bliskiej na Forcie 52 „Borek” pod koniec lat 80. XIX wieku były archaiczne, niegwintowane moździerz miotające kuliste bomby o średnicy rzędu 24 cm. Oprócz zwalczania siły żywej przeciwnika miały one na celu m. in. oświetlać przedpole. Ich ilość przewidywano na 4-6 sztuk. W 1914 r. tej broni na forcie już nie było.

Mitralieza Montigny M. 69. Do obrony własnej przewidziano już w chwili budowy 6 37-lufowych karabinów salwowych typu Mitrallieur Montigny M. 69 na obrotowych podstawach fortecznych. Broń ładowana była zespolonymi nabojami na proch czarny systemu Werndla kal. 11,2 mm.

Karabin maszynowy Schwarzlose M. 7/12. W roku 1914 mitraliezy zastąpiono 6 karabinami maszynowymi na podstawach fortecznych, za płytami pancernymi.

Karabiny Werndl M. 1867, M. 1873, M. 1877 - były podstawową bronią piechoty w okresie pokojowej służby Fortu 52 „Borek”. Przed I wojną światową jednostki piechoty wyposażane były w powtarzalne karabiny systemu Mannlichera.

Karabin Mannlicher M. 1895 był przepisową bronią piechoty Austro-Węgier w dekadzie poprzedzającej wybuch Wielkiej Wojny i w czasie jej trwania. Był rozwinięciem karabinów M. 1880, 1884 i 1890 o przekonstruowanym zamku, pozwalającym na szybkie przeładowanie ze zmniejszonym ryzykiem zacięć. Karabin M. 1895 używany był długo po zakończeniu I wojny światowej, także w Wojsku Polskim.

Uzbrojenie zmieniało się z czasem, co ukazano w poniższej tabeli:

Wg planu budowy fortu, ok. 1886	W 1914 r.
6 mitraliez Montigny M. 69 w kaponierach do obrony fos	6 karabinów maszynowych Schwarzlose M. 7/12 w kaponierach do obrony fos
4 brązowe 10-centymetrowe* gwintowane armaty polowe systemu Lenka M. 63 do obrony bliskiej	4 spiżowe 8-cm. armaty M. 75 do obrony bliskiej
4 żelazne 12-cm. odtylcowe armaty M. 61 do obrony dalekiej	5 żelaznych 15-cm. odtylcowych armat M. 61 do obrony dalekiej
2 żelazne 15-cm. odtylcowe armaty M. 61 do obrony dalekiej	
2-4 moździerze - miotacze 24-cm. bomb M. 59 do obrony i oświetlania przedpola	

* 10 cm nie oznacza wprost kalibru działa. W artylerii Austro-Węgier za pomocą przybliżonego kalibru, podawanego w centymetrach określano klasę dział o zbliżonych parametrach.

FORT POSIADAŁ RÓWNIEŻ KOMPONOWANY UKŁAD ZIELENI MASKUJĄCEJ

Podstawową funkcją zieleni fortecznej jest maskowanie obiektów - zarówno samych fortów, jak i dróg dojazdowych, tak aby nie były rozpoznawalne w krajobrazie podczas obserwacji z poziomu człowieka, jak i z powietrza. Chodziło tu więc nie tylko o fizyczne przysłonięcie, lecz także o uzyskanie wrażenia naturalności.

Zasady kształtowania zieleni fortecznej były wspólne dla wszystkich obiektów, choć oczywiście szczegółowe rozwiązania różniły się zależnie od warunków i potrzeb. Na podstawie analizy materiałów archiwalnych (kartograficznych i zdjęć lotniczych) oraz wniosków z przeprowadzonych badań terenowych można stwierdzić, że:

- w obrębie działki katastralnej Fortu 52 „Borek” istniały zadrzewienia w układzie szachownicowym (układ niezachowany). Zadrzewienia obecne występują w układzie swobodnym,
- wzdłuż granicy działki biegł pas zadrzewień, zachowanych obecnie w postaci pojedynczego pasa oraz drzew rosnących w równoległych rzędach prostopadłych do granicy działki,
- obiekt posiadał maskę przednią w postaci kolczastego pasa z robinii, głogu i śliwy tarniny,
- wzdłuż fosi istniał szpaler drzew, być może przycinanych,
- na masywie fortu biegł szpaler robinii, wierzb i głogów za stanowiskami artyleryjskimi, prawdopodobnie przycinanych, maskujący ich narys. Na przedstoku wału również istniały zadrzewienia,
- droga dojazdowa posiadała zadrzewienia alejowe z głogu na całej długości (od obecnej ul. Zawilej),
- zielen maskująca obiektu była połączona maskami bocznymi – od strony zachodniej z niewielkim lasem, zaś od wschodu z zadrzewieniami gościńca wiedeńskiego i sylwetą parku dworskiego, a później z zadrzewieniem działki Fortu 52a „Jugowice”.

NA FORCIE „BOREK” ROZPOCZĘTO PRACE MODERNIZACYJNE, KTÓRE PRZERWAŁ WYBUCH I WOJNY ŚWIATOWEJ

W latach 90. XIX wieku rozpoczął się ostatni, wielki etap rozbudowy twierdzy, polegający na uzupełnieniu starzejących się dzieł artyleryjskich – nowymi fortami obrony bliskiej (pancernymi i pozbawionymi pancerza) oraz bateriami pozycyjnymi. Uzupełnienia te wpłynęły na nowy system organizacji obrony, w ramach tzw. „systemu fortowego grupowego” i tworzenie tzw. rejonów (obwodów, sektorów) obronnych – „Verteidigungsbezirk”. Obszar od doliny Wilgi do doliny Wisły uzyskał numer VIII. Rolę dzieł głównych („Gürtelhauptwerk”) pełniły forte: 52 „Borek”, 53 „Bodzów” oraz zdwojony obiekt 52 1/2 Południe i Północ (czyli forte „Skotniki” i „Sidszina”).

W trakcie modernizacji fortu przed I wojną światową rozpoczęto wzmacnianie bloku koszar szyjowych. Nasyp ziemny został zrzucony w celu przygotowania stropodachu detonacyjnego, analogicznego jak na forcie 44 „Tonie”. Była to konieczność, wywołana zastosowaniem nowoczesnych pocisków artyleryjskich o działaniu minowym. Stropodach taki wylano jedynie nad lewostronną prochownią. Nad pozostałą częścią obnażonych sklepień koszar postawiono jedynie prowizoryczny pulpitowy dach drewniany. W 1914 r. zlikwidowano mur szyjowy oraz wzmocniono kaponiery, przeobrażając je w karabiny maszynowe w miejsce mitraliez.

Po 28 lipca 1914 przeprowadzono prace wyostrzające profile wałów i zbudowano fortyfikacje międzypól. Mimo iż Fort „Borek” nie był bezpośrednio ostrzeliwany ani szturmowany, przez sam fakt istnienia i obsadzenia odegrał rolę w strategicznych działaniach obronnych, opartych na Twierdzy Kraków w listopadzie i grudniu 1914 r. Obrona ta, kluczowa dla frontu wschodniego Wielkiej Wojny, okazała się jednym z punktów zwrotnych dziejów co najmniej w skali Europy Środkowowschodniej.

Fort 52 „Borek” Twierdzy Kraków jest jednym z najbardziej niezwykłych zabytków inżynierii w Polsce i Europie.





FORT 52 „BOREK” OD ZAKOŃCZENIA I WOJNY ŚWIATOWEJ DO ROZPOCZĘCIA JEGO REMONTU W ROKU 2012

Krzysztof Wielgus –
specjalista z zakresu architektury militarnej

Twierdza Kraków straciła na zaznaczeniu taktycznym najpierw po oddaleniu się w frontu w 1915 r., a następnie po zawarciu pokoju przez Rosję sowiecką z państwami centralnymi w 1918 r. W wymiarze militarnym Kraków stał się wojskowym ośrodkiem garnizonowo-szkoleniowym. Nie oznaczało to zaniechania bieżącego nadzoru i utrzymania, niemniej uzbrojenie, zapasy oraz część wyposażenia ruchomego przeniesiono do składów twierdzy wobec zbędności utrzymywania stanu pełnej gotowości bojowej.

Odradzające się władze polskie bezkrwawo przejęły obiekt 31 października 1918 r., po czym fort został dość gruntownie ograbiony przez miejscową ludność. Po przejęciu przez Wojsko Polskie nastąpiło kolejne obniżenie stanu gotowości bojowej i w 1919 r. zlikwidowano umocnienia połowe twierdzy, a materiał pozyskany z przeszkód drutowych (pręty zasiekowe i drut kolczasty) wykorzystano do ogrodzenia działek fortów. Brakujące wyposażenie Wojsko Polskie odtwarzało, głównie w latach 1925–27. Forty, w tym i „Borek”, okresowo były wykorzystywane na koszary i składy. Okresy braku użytkowania nie oznaczały porzucenia: nadzór i utrzymanie bieżące były stałe, ale w zakresie pewnego minimum, co zapewne dopuściło do niekontrolowanego rozwoju zieleni samosiewnej, zwłaszcza na przedstoku. Dokonano też dosadzeń zieleni wysokiej, w tym niezachowanych już modrzewi na przedstoku po stronie szyi.

We wrześniu 1939 r. fort nie wziął udziału w walkach. W czasie okupacji niemieckiej pełnił funkcje filii dużego obozu jenieckiego w Kobierzynie. W oknie wewnętrznym dawnego pomieszczenia oficerskiego Fortu 52 zachowały się fragmenty rozciągniętych krzyżowo drutów kolczastych. Jest to dramatyczny ślad tych czasów. Fort pełnił wtedy funkcję więzienną. Odbywali tu karę jeńcy obozu Stalag 369, którzy podjęli ryzyko ucieczki lub w inny sposób złamali twardy regulamin. Obóz jeniecki przeniesiony został do Borku i Kobierzyna z Norymbergi, jako Oflag XIII A i zaczął funkcjonować 29 września 1941 r. Przemianowany 3 maja 1943 r. na Stalag 369 działał do 15 września 1944 r., gdy zakończono jego ewakuację z powrotem pod Norymbergę. Obóz położony na terenie Kobierzyna i Borku przeznaczony był dla ok. 6–7 tys. jeńców. Największą ich ilość, ok. 80% stanowili jeńcy francuscy z lat 1939–40, następnie ok. 12% – jeńcy sowieccy, resztę – jeńcy belgijscy i holenderscy z kampanii 1940 r. Francuzi, Belgowie i Holendrzy zgromadzeni w Kobierzynie, to ci, którzy odmówili jakiegokolwiek udziału w pracach na rzecz III Rzeszy; niepokorni i uparci. Jeńcy sowieccy traktowani byli w sposób znacznie bardziej okrutny i bezwzględny niż Francuzi czy Belgowie. Przez obóz przeszło ponad 12 000 – 16 000 więźniów. Kilkunastu udało się uciec z pomocą polskiego podziemia.

26 grudnia 1944 r. na przedpolu fortu lądował przymusowo bombowiec Sił Powietrznych Armii Stanów Zjednoczonych typu B-17 G „Flying Fortress”. Maszyna o numerze seryjnym 44-6337 i imieniu własnym „CANDIE” (wg innych źródeł „Kandy”) należała do 352. Dywizjonu 301. Grupy Bombowej 5. Skrzydła Bombowego 15. Armii Powietrznej USAAF. Samolot uszkodzony został podczas nalotu przeprowadzonego z baz włoskich przeciwko zakładom chemicznym w Blachowni Śląskiej (wówczas Blechhammer). Była to jedna z 19 wielkich wypraw bombowych na niemieckie zakłady paliwowe na Śląsku i w Małopolsce. Wśród maszyn, biorących udział w „Śląskiej Bitwie o Paliwo”, była „Candie”. Podczas ostatniej z wielkich wypraw nad zakłady w Blachowni Śląskiej (Blechhammer Nord) jej załogę stanowili: pilot: por. Harry O. Filer,

2. pilot: ppor. Alfred J. Cryer, nawigator: ppor Gilbert T. Nesch, bombardier i operator przedniej wieży: sierż William E. Nassif, mechanik i strzelec górnej wieży: sierż. Ernest M. Anticola, radiooperator i strzelec ruchomego górnego k.m. – sierż. Earle J. Cochrane, dolny strzelec – Edward A. Codo, boczny strzelec – Phillip Shlom, boczny strzelec Franklin J. Elmen, tylny strzelec Patrick M. Hicks. Samolot został uszkodzony przez artylerię przeciwlotniczą. Mając tylko dwa sprawne silniki, załoga nie miała szans powrócić do bazy we Włoszech. Uszkodzona maszyna szczęśliwie wylądowała na przedpolu Fortu 52. Ranną załogę zabrali Niemcy, podobnie jak i uszkodzoną „Candie”. Jeńcy przebyli gehennę ostatnich miesięcy wojny w obozach jenieckich, cierpiąc głód i cierpienie zimowych przemarszów. Szczęśliwie doczekali wolności. Konspiracyjne zdjęcie bombowca po szczęśliwym lądowaniu wykonała Irena Marcinkowska – wówczas żołnierz zgrupowania „Żelbet” Armii Krajowej oraz, niezależnie od niej, Krzysztof Trzebicki, po wojnie znany artysta grafik. Dzięki unikatowym zdjęciom udało się po niemal półwieczu ustalić tożsamość i losy załogi oraz maszyny. Przed fortem, w parku, w położeniu podobnym do tego, w którym 26 grudnia 1944, ok. godz. 14 zatrzymała się „Candie”, znajduje się instalacja krajobrazowa ukazująca w skali 1:1 wielkość maszyny. Jest ona specyficznym, roślinnym pomnikiem dla ponad 20 tysięcy młodych Amerykanów – poległych, rannych, zaginionych i pojmanych w misjach nad Europą Środkowowschodnią.

Po II wojnie światowej fort nadal pełnił funkcje wojskowe jako magazyn. W 1952 roku obiekt został wydzierżawiony przez przedsiębiorstwo „Bacutil”. Rozpoczęła się jego adaptacja na zakład przerabiający poubojowe resztki zwierzęce. Spowodowało to wielkie przekształcenia i zniszczenia – w tym wycięcie części stropów międzykondygnacyjnych w koszarach szyjowych, przebudowę jednej z potern na kotłownię z przebicciem sklepień oraz zatrucie studni fortecznych odpadkami produkcyjnymi, resztkami paliw i olejów. Wymiana okien poskutkowała zniszczeniem oryginalnej stolarki, brak dbałości o system odwadniający doprowadził do zalania fos i kaponier z unikatowymi elementami pancernymi.

Ok. 1975 obiekt przejęło w dzierżawę Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych „Domek”, czyniąc z fortu Zakład Budowlany „Osiedle Kliny”. Funkcje te zamarły po 1984 roku. Niemal w stulecie istnienia obiektu fort pozostawiono swojemu losowi; okres meta-funkcjonalny trwał tu przez kolejnych prawie 30 lat. Porzucenie, zaniedbanie i swoiste usunięcie obiektu ze świadomości społecznej spowodowało w latach 2003–2005 masowy rabunek elementów wyposażenia oraz podpalanie i w końcu zawalenie wtórnego dachu nad koszarami, co doprowadziło do jego częściowej degradacji. Obiekt stał się niedostępnym, ponurym, cuchnącym i odstręczającym, a wręcz niebezpiecznym miejscem, o jak najgorszych konotacjach wśród mieszkańców Krakowa.

Spowolnienie, powstrzymanie, a następnie odwrócenie procesów degradacyjnych, wywołanych wprowadzeniem niewłaściwej funkcji jest początkiem odzyskiwania obiektu. Tak właśnie stało się z Fortem 52 „Borek”, jednakże dopiero w 2. dekadzie lat dwutysięcznych, po prawie 30 latach różnorodnych prób i starań o odwrócenie jego smutnych losów.

Powrót z niepamięci rozpoczęła kluczowa dla losów Twierdzy Kraków publikacja prof. Janusza Bogdanowskiego z roku 1979 – „Warownie i zieleń Twierdzy Kraków”, gdzie zresztą niedostępny od lat fort sklasyfikowano jeszcze jako typowy, jednowałowy fort artyleryjski. Pierwszych pomiarów konserwatorskich dokonali jesienią 1983 ówcześni studenci Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej: Ewa Tomaszewicz, Ewa Kulig, Jerzy Wowczak pod kierunkiem mgr inż. arch. Mirosława Holewińskiego i stażysty – Krzysztofa Wielgusa. Okazało się, iż fort jest absolutnie nietypowy, dwuwałowy – jeden z najciekawszych w Twierdzy Kraków.

Znalazło to swoje odzwierciedlenie w tzw. „Białej Karcie Zabytków”, sporządzonej przez wymienionych autorów pod kierunkiem prof. dr hab. inż. arch. Janusza Bogdanowskiego i przekazanej Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków 15 listopada 1983 r. W ślad za odkryciem (opublikowanym w popularnej wówczas popołudniówce „Echo Krakowa” w magazynie „Czas przeszły i przyszły”, poszły dalsze pomiary (m. in. Jerzego Gierczaka, Jadwigi Środulskiej i K. Wielgusa), prace dyplomowe (m. in. K. Wielgusa z 1985 r. pod kierunkiem prof. J. Bogdanowskiego, wyróżniona Nagrodą im. prof. Jana Zachwatowicza) oraz pierwsze większe opracowanie: Twierdza Kraków, Fort 52 „Borek”. Studium historyczno-konserwatorskie, autorzy: K. Wielgus J. Środulska-Wielgus, J. Gierczak, G. Kulig, E. i J. Wowczak; kier. naukowe i konsultanci: prof. dr inż. arch. J. Bogdanowski, mgr inż. ogr. Katarzyna Fabijanowska, mgr inż. Bogusław Brągiel, Politechnika Krakowska 1987. W oparciu o te materiały, dnia **6 czerwca 1989 r.**, Fort 52 „Borek” został wpisany do rejestru zabytków nieruchomych pod numerem A-807.

W roku 1990 na fali przemian politycznych, społecznych i ekonomicznych zaistniała osobliwa szansa na radykalną zmianę losów Fortu 52 „Borek”. Obiektem zainteresowała się majątna i dobrze wówczas prosperująca spółka, zajmująca się handlem i przeróbką drewna; na tyle zdecydowana, iż odkupiła obiekt. Przygotowała nowatorski i dość realistyczny program ekonomiczny oraz koncepcję projektową adaptacji obiektu, wraz z otaczającą działką, na cele hotelowo-kulturalne, interesującą i generalnie prawidłową pod względem konserwatorskim, biorąc pod uwagę realia ówczesnych lat. Inwestycją interesował się kapitał austriacki, niemiecki, a nawet japoński. Niestety, lub może na szczęście – z nieznanых bliżej przyczyn, nastąpił krach w działalności spółki, zaś Gmina Kraków przez długie lata prowadziła usilne starania, także sądowe, o odzyskanie niszczonego obiektu, zwieńczone wreszcie sukcesem. I tak Fort 52 „Borek” nie stał się luksusowym hotelem i ośrodkiem konferencyjnym.

Na wiosnę 2004 roku rozpoczęły się prace porządkowe prowadzone z inicjatywy Rady Dzielnicy X Swoszowice, polegające na usuwaniu samosiewów na dwóch naturalnych polankach na zapolu fortu, dzięki czemu odsłonięto część budynku koszar szyjowych. Dobrym duchem, gorącym i nieustraszoną orędownikiem ratowania Fortu 52 „Borek” i niejako przywrócenia go społeczności lokalnej był i jest Pan Radny Tadeusz Murzyn, umiejętnie transmitujący wyniki prac naukowych i studialnych na forum samorządu dzielnicy, a następnie miasta jako argumenty dla ratowania i adaptacji fortu.

Jesienią 2004 roku ruszyły prace porządkowe prowadzone przez ówczesny Zarząd Gospodarki Komunalnej (Krakowski Zarząd Komunalny). Wykonano zadania z zakresu gospodarki zielenią (pielęgnacja, prześwietlenie zieleni, usunięcie roślinności chorej lub zagrażającej konstrukcji obiektów kubaturowych), dzięki czemu uczytelniono układ elementów ziemnych oraz ułatwiono poruszanie się po obiekcie. W tymże roku wykonano aktualizację „Białej Karty Zabytku” dla Fortu „Borek”, przygotowaną przez Annę Kubską (maj).

W roku **2008** rozpoczął się kolejny etap promocji tematu adaptacji Fortu „Borek” na zespół parkowo-kulturalny. W porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, Radą Dzielnicy X, Krakowskim Zarządem Komunalnym, Parafią Rzymskokatolicką św. Rafała Kalinowskiego, Klubem Kultury „Kliny” i Fundacją im. Tadeusza Kościuszki – problem adaptacji oddano w ręce studentów kierunku Architektura Krajobrazu, w tym także studentów zagranicznych z programu „Erasmus”.

Kilkadziesiąt projektów wykonanych pod kierunkiem prof. dr hab. inż. arch. Zbigniewa Myczkowskiego, dr inż. arch. K. Wielgusa, dr inż. arch. J. Środulskiej-Wielgus, dr inż. arch. Urszuli Forczek-Brataniec, mgr inż. arch. Wojciecha Rymusza-Mazura, mgr inż. arch. kraj. Karoliny Latusek, mgr inż. arch. kraj. Karola Chajdysa, mgr inż. arch. kraj.

Marii Gołębiowskiej i mgr inż. arch. kraj. Weroniki Krasoń – zaprezentowano w trakcie kampanii nazwanej po prostu „Fort dla ludzi”. 28 czerwca 2013 roku prace wystawiono w Urzędzie Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, dzień później konferencja z mieszkańcami rozpoczęła trzymiesięczną ich prezentację w Parafii św. Rafała Kalinowskiego (zdjęcie z tego wydarzenia poniżej).



Mieszkańcy Osiedla Klina Zacisze, wybrali najtrafniejsze koncepcje, których autorzy weszli następnie w skład zespołu autorskiego przygotowanej w 2014 r. dla Gminy Kraków koncepcji programowej zatytułowanej Twierdza Kraków – Fort 52 „Borek” – zagospodarowanie dla celów parkowych, edukacyjnych i rekreacyjnych. Pracami kierował prof. Z. Myczkowski i dr K. Wielgus oraz autorzy najlepszych prac, wówczas już inżynierowie architekci krajobrazu: Karolina Bielecka, Iwona Mucha, Katarzyna Pasternak, Jakub Tomalkiewicz i Michał Ziobroń. Opracowanie stało się osnową dalszych projektów budowlanych i starań o środki. Idea uratowania niezwykłego fortu wraz z otoczeniem – „Fortu dla Ludzi” zmaterializowała się dzięki wysiłkom Gminy Kraków ze wsparciem Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i funduszy europejskich. Gdy przekazywano wspomnianą koncepcję, intensywne prace ratunkowe i remontowe, realizowane przez Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie, już trwały, gdyż rozpoczęły się w roku 2012.





Zdjęcia ze zwiedzania obiektu w 2014 r., organizowanego w ramach akcji promocji rewitalizacji fortu.

Na zdjęciach widoczni m.in: Pani dr hab. inż. arch. Prof. PK Jadwiga Środulska-Wielgus oraz prowadzący zwiedzanie Pan dr inż. arch. Krzysztof Wielgus.





Zdjęcia z Inauguracji trasy historyczno-dydaktycznej na Forcie "Borek" w dniu 13 maja 2023 r.
Na zdjęciu widoczny m.in. oprowadzający grupy zwiedzających Pan dr inż. arch. Krzysztof Wielgus.



O HISTORII INWESTYCJI

Tadeusz Murzyn –
Przewodniczący Rady Dzielnicy X (Swoszowice)

Dwadzieścia lat temu przechodząc ulicą Borkowską, na jej południowym końcu, można było poprzez zielone drzewa i bujną, dziką roślinność zobaczyć ceglaste zarysy **Fortu 52 „Borek”**. Dalej leśna droga prowadziła do widocznej z przodu wartowni (kaponieri), za nią były dwukondygnacyjne koszary z symetrycznie rozmieszczonymi prochowniami, a za nimi w dalszej perspektywie odształcone i zarośnięte wały. Obiekt był całkowicie opustoszały i zdewastowany, a dziko rozrastająca się roślinność dopełniała dzieła zniszczenia. Taki stan pozostawił po sobie ostatni użytkownik tego Fortu firma „Bacutil”, który co prawda nie naruszył samej konstrukcji, ale dla swoich potrzeb mocno przekształcił i zdewastował zabytek. Pozostawił po sobie zawalony dach nad koszarami, zasypane ziemią i śmieciami fosy, zniszczoną stolarkę i zatkaną kanalizację opadową. Na domiar tego opustoszały i nie pilnowany Fort stał się łupem dla rabusiów, co pozbawiło go większości wrót pancernych, bram, krat, schodów i innych elementów stalowych.

Gdy w 2010 roku zostałem wybrany przez mieszkańców radnym Dzielnicy X, w której znajduje się Fort, postanowiłem zainteresować się możliwością jego renowacji. Rada Dzielnicy powierzyła mi kierowanie Komisją, w zakresie której była ochrona zabytków. Jako radny, ale również osoba zawodowo zajmująca się rewaloryzacją zabytków, podjąłem wszelkie kroki, aby ten obiekt odrestaurować. Pierwszą koniecznością było powstrzymanie destrukcji zabytku poprzez budowę przykrycia części koszarowej dachem. Udało się przekonać do tego pomysłu wszystkich radnych naszej Dzielnicy, a szczególnie tych reprezentujących osiedle Klina oraz ówczesnego Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Pana Bogusława Kośmidera.

I tak od roku 2012, po wykonaniu projektu, dzięki współfinansowaniu przez SKOZK, w ciągu następnych czterech lat realizacji obiekt uzyskał docelowy dach. Jednocześnie udało mi się nawiązać współpracę w imieniu Rady Dzielnicy z Wydziałem Architektury Politechniki Krakowskiej – Instytutem Historii i Konserwacji Zabytków, kierowanym przez prof. Andrzeja Kadłuczkę oraz Instytutem Architektury Krajobrazu, kierowanym przez prof. Zbigniewa Myczkowskiego, z ramienia którego dr Krzysztof Wielgus, wybitny znawca historii i architektury fortów, tak się zaangażował w ten projekt, iż stał się on jego pasją. Dr Wielgus służył pomocą na wszystkich etapach realizacji. Współpraca z tymi Instytutami zaowocowała wieloma opracowaniami w ramach prac dyplomowych tak inwentaryzacyjnych, jak również koncepcyjnych dotyczących zarówno obiektów, jak i otaczającej fort zieleni, stanowiącej integralną jego część.

Kluczowym jednak wyzwaniem w dalszym postępie rewaloryzacji obiektu było wpisanie tego zadania do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Miasta oraz decyzja o docelowym przeznaczeniu go na potrzeby jednostek kulturalnych.

O ile ratowanie zabytku przed destrukcją było akceptowane, to już uzyskanie decyzji o docelowym remoncie i przeznaczeniu go na Dom Kultury Klina oraz Bibliotekę Polskiej Piosenki nie było takie łatwe. Przyznane w budżecie Miasta Krakowa na lata 2015–2017 środki finansowe w wysokości 3,5 mln zł oraz dodatkowe pozyskane ze SKOZK ponad 1mln zł, pozwalały tylko na prowadzenie prac zabezpieczających i wykonanie projektu budowlanego rewitalizacji Fortu, ale były daleko niewystarczające do zakończenia realizacji tego zadania.

Nie było łatwo władzom miasta podjąć taką decyzję z uwagi na zaangażowanie w rewaloryzację sąsiedniego Fortu 52a, „Jugowice” przeznaczonego tak samo na cele kultury, na które Gmina Miasta Krakowa pozyskała już w 2016 roku dotację z Funduszy Europejskich, podczas gdy wniosek na dotację na Fort 52, „Borek” znajdował się na liście rezerwowej.

Tym większe podziękowania dla Pana Prezydenta prof. Jacka Majchrowskiego, iż mimo niepewności pozyskania funduszy zewnętrznych podjął odważną decyzję tak o kontynuacji projektu, jak i docelowym przeznaczeniu. Oczekiwana decyzja Zarządu Województwa Małopolskiego nastąpiła w lipcu 2018 roku i przeznaczyła z Regionalnego Programu Operacyjnego 6.1.1 kwotę 6,5 mln zł na nasz projekt. Tym samym mając dodatkowo zapewnienie SKOZK o dalszym wspieraniu finansowym tego zadania, na wniosek Prezydenta, Rada Miasta Krakowa zapewniła w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym całość środków finansowych koniecznych do zakończenia nie tylko rewaloryzacji fortu ale i jego wyposażenia.

Nie mniejsze kłopoty były z realizacją samego przedsięwzięcia. Najważniejsze decyzje konserwatorskie tak na etapie projektowania, jak i realizacji dotyczyły usytuowania sali wielofunkcyjnej, rekonstrukcji nasypu nad prochownią od strony wschodniej, czy zakresu i sposobu rekonstrukcji budowli ziemnych. Wielkim problemem inżynierskim okazał się też system odwodnień oraz izolacji. Zachowane w archiwach projekty nie dawały żadnych istotnych informacji na ten temat, a dokonywane przez poprzednich użytkowników przeróbki dodatkowo utrudniały tak inwentaryzację, jak i sposób rozwiązania problemu.

Tych problemów było znacznie więcej, i to nie tylko o charakterze realizacyjnym, ale również konserwatorsko-budowlanym. O ich skali świadczą dziesiątki projektów zamiennych, nadzorów autorskich oraz opracowań historyczno-konserwatorskich. Dodatkowo prace rewaloryzacyjne były pod stałym zainteresowaniem środowisk związanych z architekturą forteczną, których ideą jest przywrócenie fortów do pierwotnej formy i użytkowanie ich jako muzeum. Ale jak widać efekt końcowy przerósł oczekiwania mieszkańców nie tylko pod względem adaptacji, funkcjonalności czy dbałości o szczegóły, ale również aranżacji wnętrz i wyposażenia. Udało się zaadaptować obiekt militarny na potrzeby kultury, nie zapominając o jego historii!

Integralną część fortu stanowi okalająca go zielen. Rewaloryzację tego terenu i przekształcenie go w park prowadził Zarząd Zieleni Miejskiej równoległe z remontem fortu, a sprawozdanie z tego przedsięwzięcia wymaga osobnego opracowania.

Przez dziesięć lat zmagania w tę realizację były zaangażowane dziesiątki ludzi. Nie sposób wszystkich wymienić, ale nie można nie wspomnieć o tych, bez których to przedsięwzięcie by się nie udało. Począwszy od autorów projektów i opracowań: Krzysztofa Wielgusa, Piotra Czecha, Leszka Kosiby, poprzez pracowników Zarządu Budynków Komunalnych na czele z Dyrektorką Katarzyną Zapał i jej zastępcami: Haliną Marcisz, Marcinem Paradyżem oraz Aliną Lubryczyńską i Haliną Rojkowską. Przez te dziesięć lat było wielu wykonawców. Największy zakres wykonała i zakończyła zadanie firma Budmex, z ramienia której pracami przy Fortcie kierował Krzysztof Kołaciak wraz firmą konserwatorską Antoniego Kałużnego. Należy też wspomnieć o Miejskim Konserwatorze Zabytków Jerzym Zbiegieniu, który wraz z pracownikami czuwał nad poprawnością rozwiązań architektonicznych i wydawał pozwolenia na ich realizację.

Wszystkim tym wymienionym i niewymienionym należą się słowa podziękowań. Myślę, że mają wielką satysfakcję z efektu, który osiągnęli.





REWITALIZACJA FORTU NR 52 „BOREK”

Marcin Paradyż –

Z-ca Dyrektora ds. Technicznych Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie

Nadanie dla Fortu 52 „Borek” nowych funkcji, przywrócenie obiektu do użytkowania, wymagało przeprowadzenia zakrojonych na szeroką skalę prac zarówno remontowych jak i adaptacyjnych.

Przedsięwzięcie to było dużym wyzwaniem inwestycyjnym, nie tylko pod względem budowlanym, ale również w obszarze wypracowania odpowiedniego montażu finansowego pozwalającego na jego przeprowadzenie.

Proces inwestycyjny trwał 10 lat i z ramienia Gminy Miejskiej Kraków był realizowany przez Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie. Czas realizacji inwestycji był wypadkową możliwości jej finansowania w poszczególnych latach. Z jednej strony w przypadku posiadania od początku całości wymaganych środków finansowych można by cały proces wykonać w ciągu ok. 3-4 lat, z drugiej jednak rozłożenie inwestycji w czasie pozwoliło na stopniowe przeprowadzenie procesu osuszania obiektu w sposób powolny, co z punktu widzenia zachowania substancji budowlanej, jest działaniem lepszym i bezpieczniejszym niż gwałtowna zmiana stosunków grzewczych i wilgotnościowych.

Inwestycja została zapoczątkowana w 2012 r. od wykonania prac porządkowych i projektowych dotyczących zabezpieczenia fortu w podstawowym zakresie. Te pierwsze działania zostały wykonane z inspiracji Rady Dzielnicy X, a w szczególności Pana Tadeusza Murzyna, który od początku był inicjatorem i dobrym duchem całego przedsięwzięcia. Przekazane przez Radę Dzielnicy środki finansowe nie były duże ale pozwoliły na rozpoczęcie całego procesu, w tym w szczególności wykonanie dokumentacji projektowej, która była niezbędna w celu uzyskania w kolejnych latach dotacji do realizowanych prac.

W latach 2013 r – 2016 r. dzięki wsparciu dotacji ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, którymi dysponuje Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, realizowane były bardzo ważne prace dla zabezpieczenia całego obiektu, tj. wykonywany był sukcesywnie nowy stropodach nad budynkiem koszar, co było działaniem fundamentalnym dla procesu osuszenia fortu.

Po wykonaniu projektu remontu i adaptacji całego obiektu, w latach 2017-2018 r. rozpoczęto wykonywanie prac mających na celu nie tylko dalsze osuszanie koszar ale również już adaptację obiektu do nowych funkcji (np. prace ziemne w zakresie budowy sali wielofunkcyjnej, prace instalacyjne). Działania te były wykonywane również dzięki wsparciu finansowemu ze strony Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.

Przyspieszenie działań inwestycyjnych mogło nastąpić począwszy od roku 2019 r., dzięki podpisaniu umowy o dofinansowanie projektu rewitalizacji Fortu ze środków europejskich pochodzących z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego, Poddziałanie 6.1.1. Ochrona i opieka nad zabytkami. Przyznanie środków unijnych, a także dalsze wsparcie ze strony Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa oraz zabezpieczenie niezbędnych środków własnych w budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Miejskiej Kraków, pozwoliło na zakontraktowanie i wykonanie w latach 2019 r. – 2022 r. całości prac budowlanych niezbędnych do zakończenia inwestycji.

Wykonawcą tego zasadniczego, ostatniego etapu prac była firma Budmex. Prace budowlane i odbiorowe zostały zakończone z końcem czerwca 2022 r., a już miesiąc później Centrum Kultury Podgórze – Fort Borek został uroczystie otwarty.

Prace realizowane przez Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie dotyczyły obszaru fortu mieszczącego się wewnątrz fosy (budynek koszar, zapole, wał artylerii, wał piechoty). Na zewnątrz fosy równolegle przeprowadzona została przez Zarząd Zieleni Miejskiej inwestycja dotycząca utworzenia parku, który również został otwarty w czerwcu 2022 r.

Łączny koszt inwestycji dotyczącej adaptacji fortu na cele działalności kulturalnej wraz z rewitalizacją zieleni fortecznej oraz stworzeniem i wyposażeniem ścieżki dydaktycznej wyniósł ponad 25 mln zł, w tym prawie 10 mln pochodziło ze źródeł zewnętrznych (środki unijne oraz SKOZK). Projekt otrzymał dofinansowanie ze środków unijnych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego, Poddziałanie 6.1.1. Ochrona i opieka nad zabytkami, w wysokości 6,5 mln zł. Ponadto łączna wartość dofinansowania ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, którymi dysponuje Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa dla ww. inwestycji wyniosła prawie 3,5 mln zł.

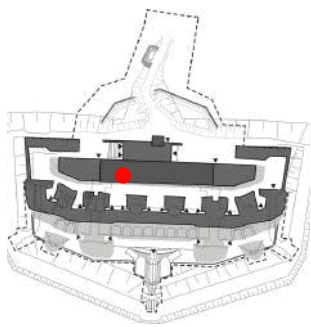


Wykonana adaptacja obiektu pozwoliła z jednej strony na zachowanie i utrwalenie zabytkowej substancji fortu, z udostępnieniem do zwiedzania jego najciekawszych elementów (część obiektu pełni funkcję ścieżki historyczno-dydaktycznej). Z drugiej zaś umożliwiła na wprowadzenie do obiektu nowej – kulturalnej funkcji (w forcie prężnie działają dwie miejskie instytucje kultury: Centrum Kultury Podgórze i Biblioteka Polskiej Piosenki) dzięki której obiekt służy i cieszy się dużą popularnością szczególnie wśród lokalnej społeczności.

W efekcie wykonanych prac fort uzyskał drugie życie, służy kulturze, aktywizuje lokalne środowiska i jest atrakcją militarnej i industrialnej turystyki kulturowej.

Fort niemal w całości został zrewaloryzowany (wewnątrz fosy prace wykonane w związku z adaptacją obiektu na cele kulturalne, na zewnątrz utworzony został park). Do wykonania pozostały jeszcze prace w zakresie remonty fosy, których realizację rozpoczęto w 2021 r. kiedy nastąpiło przede wszystkim oczyszczenie fosy ze śmieci i nawiezionej ziemi, wzmocnienie stoków fosy oraz częściowe przemurowanie przeciwstoku przy kaponierze czołowej. Prace dotyczące remontu fosy fortu są planowane do realizacji etapowo w przyszłych latach.

ZDJĘCIA PORÓWNAWCZE

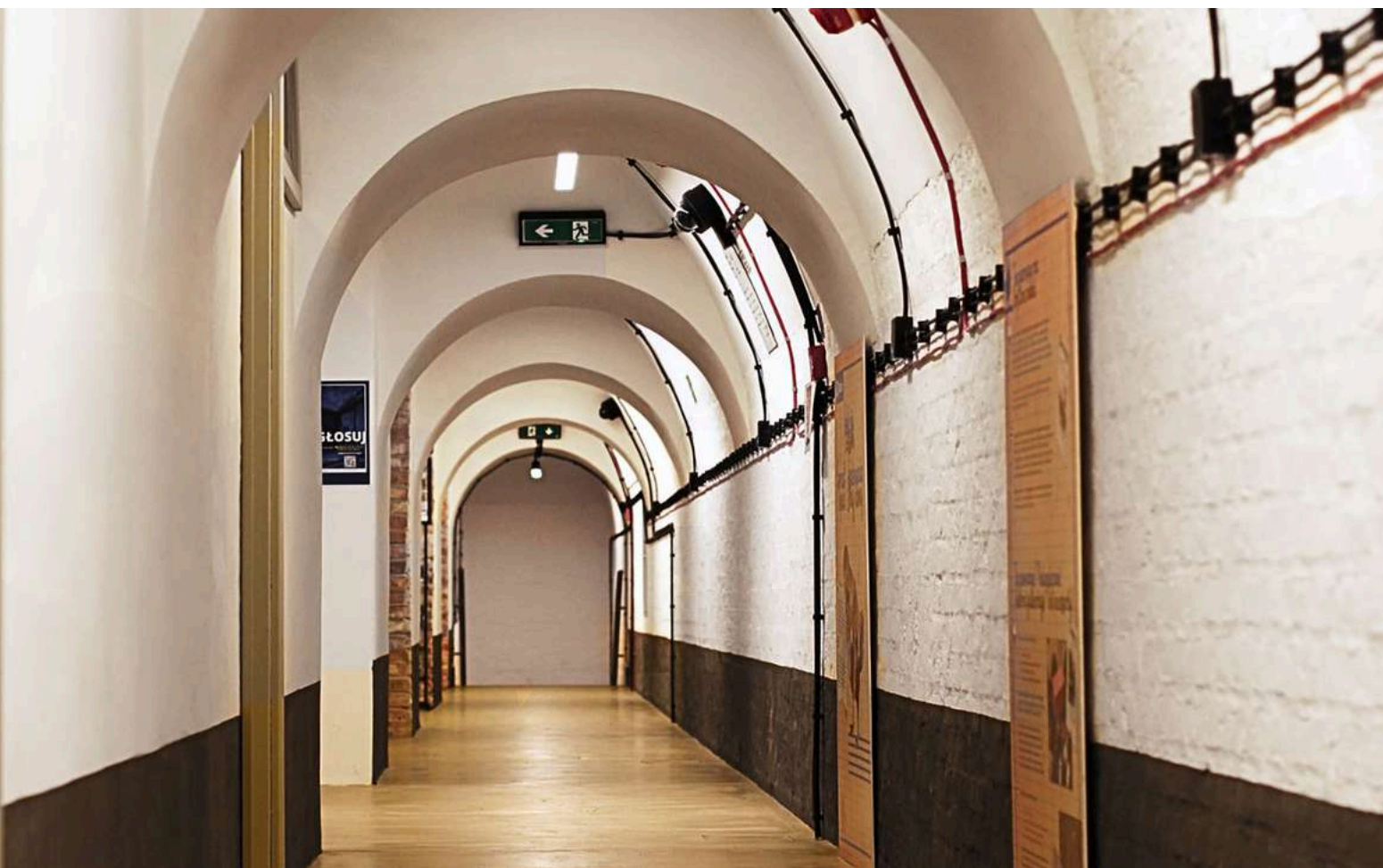


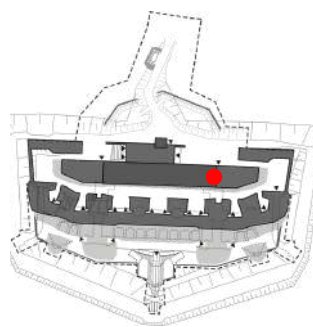
Przed :



Korytarz koszar . Kondygnacja II.

Po :



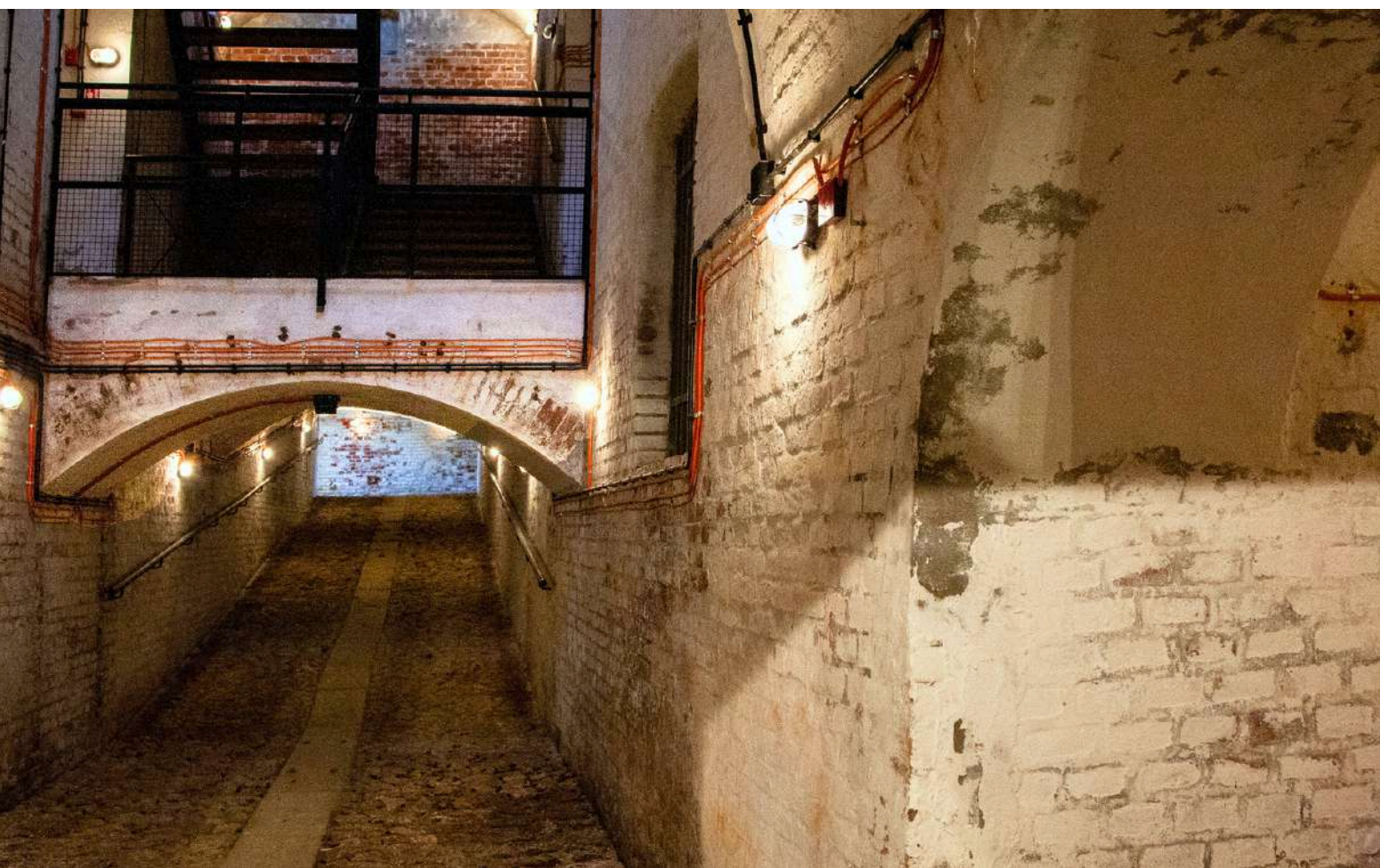


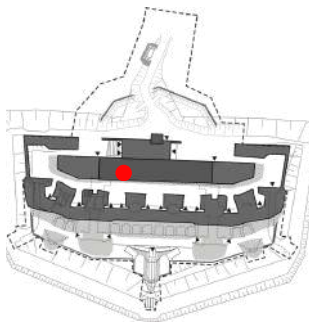
Przed :



Wyjście na wał artylerii. Klatka schodowa.

Po :





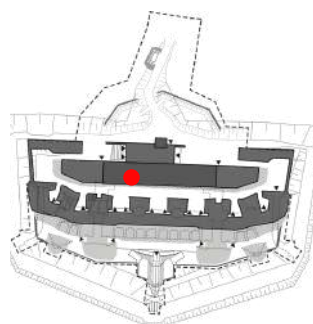
Przed :



Komora żołnierska. Kondygnacja II.
Widok drzwi z naświetlem.

Po :



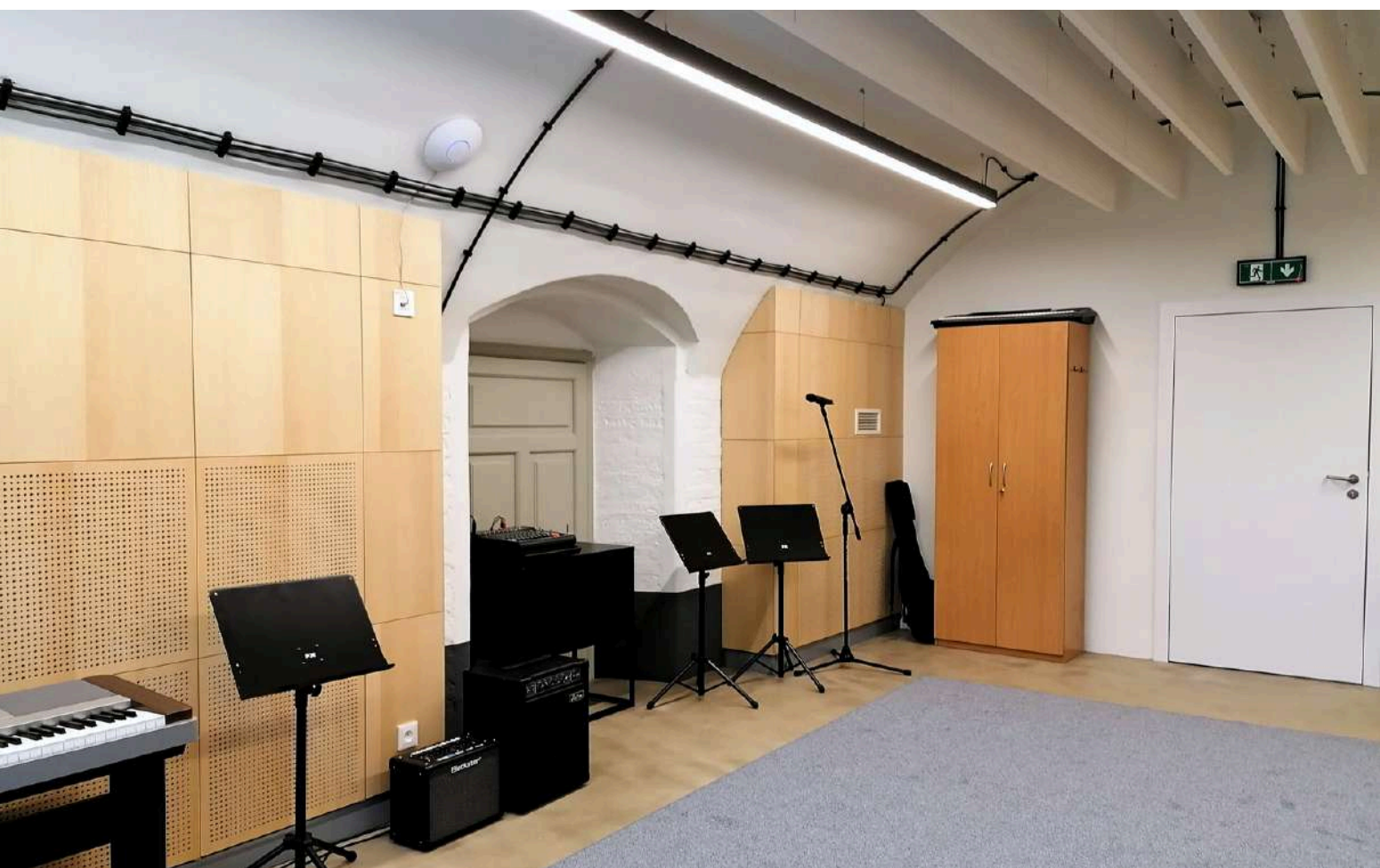


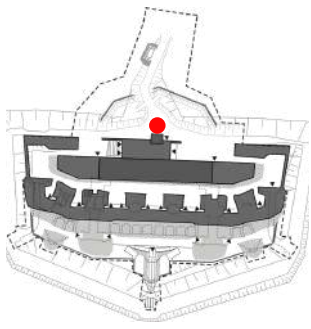
Przed :



Komora żołnierska z oryginalnymi drzwiami bocznymi. Kondygnacja II.

Po :





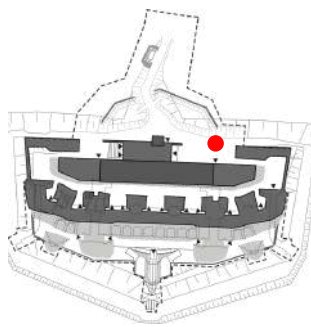
Przed :



Kaponiera zapola. W ramach rewaloryzacji odtworzono fragment muru szczytowego wraz z mostem.

Po :





Przed :



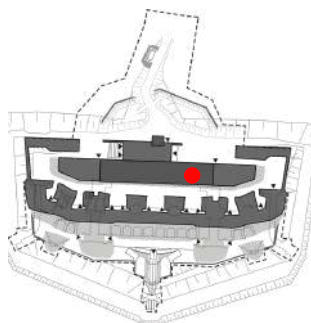
Widok lewej części koszar.

Po :





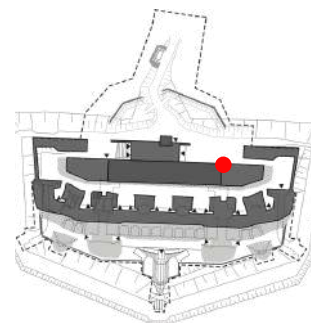
Przed.



Po : Półki na rzeczy żołnierzy.

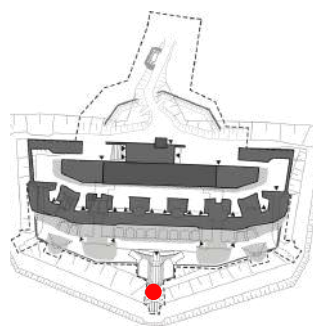


Przed.



Po : Brama do wschodniej poterny głównej.





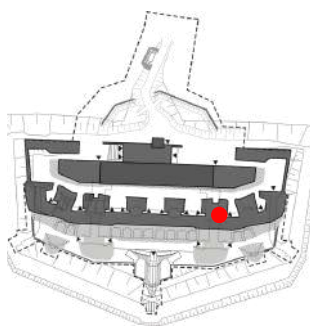
Przed :



Wnętrze kaponiery czołowej.

Po :





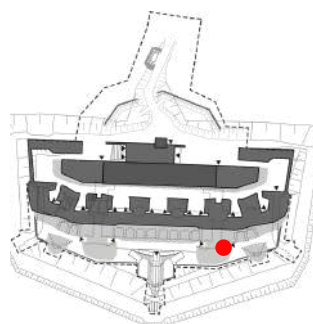
Przed :



Stanowisko działa systemu Wahrendorff (M. 61) wraz z poprzecznicami z widocznym wejściem do schronu pogotowia.

Po :



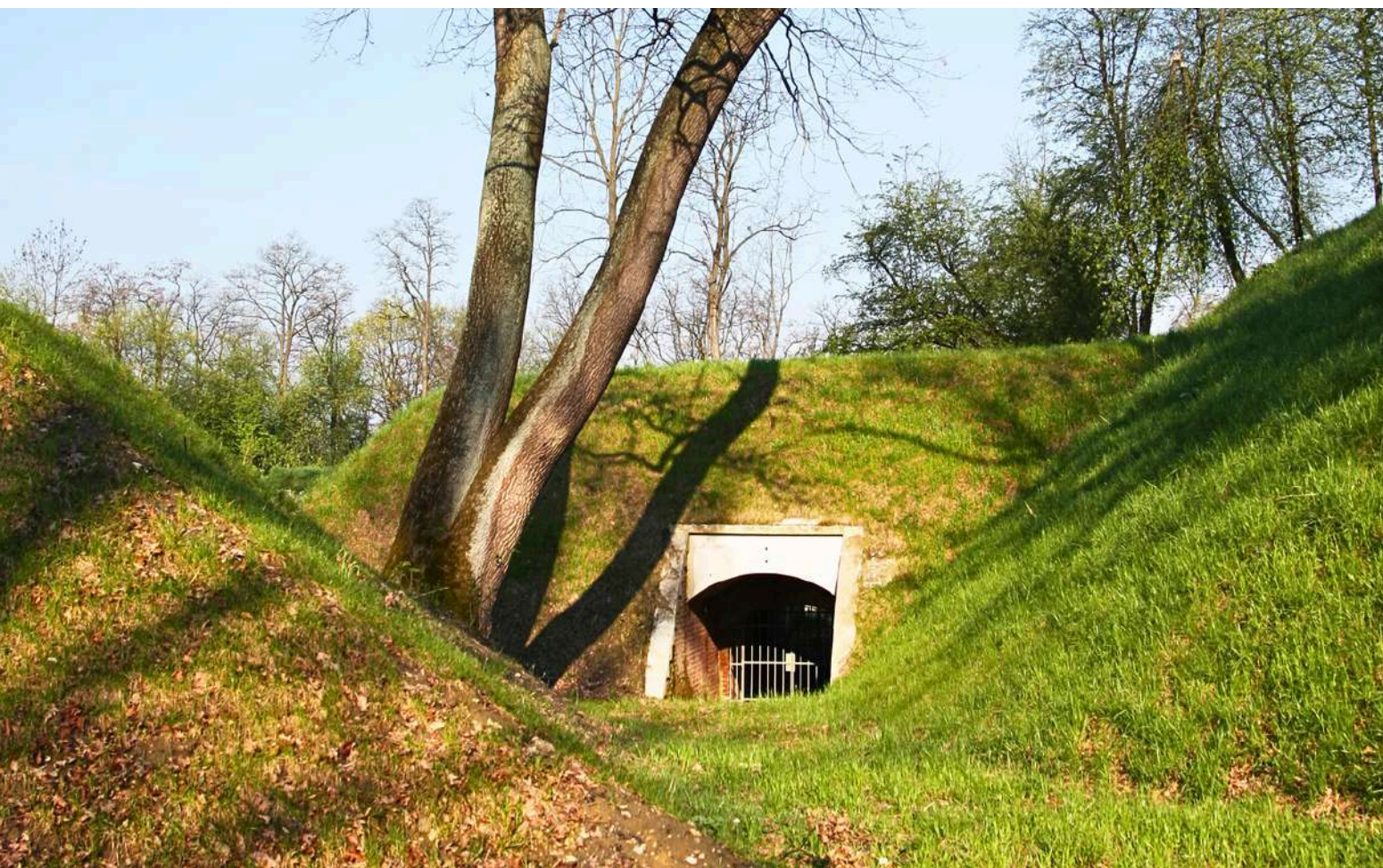


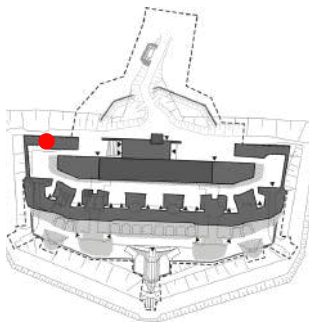
Przed :



Lewostronne międzywale wraz z wybieżnią – przelotnią z poterny głównej na wał piechoty.

Po :





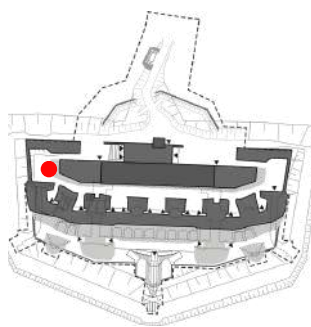
Przed :



Widok na prawą część fortu z wałem artyleryjskimi.

Po :



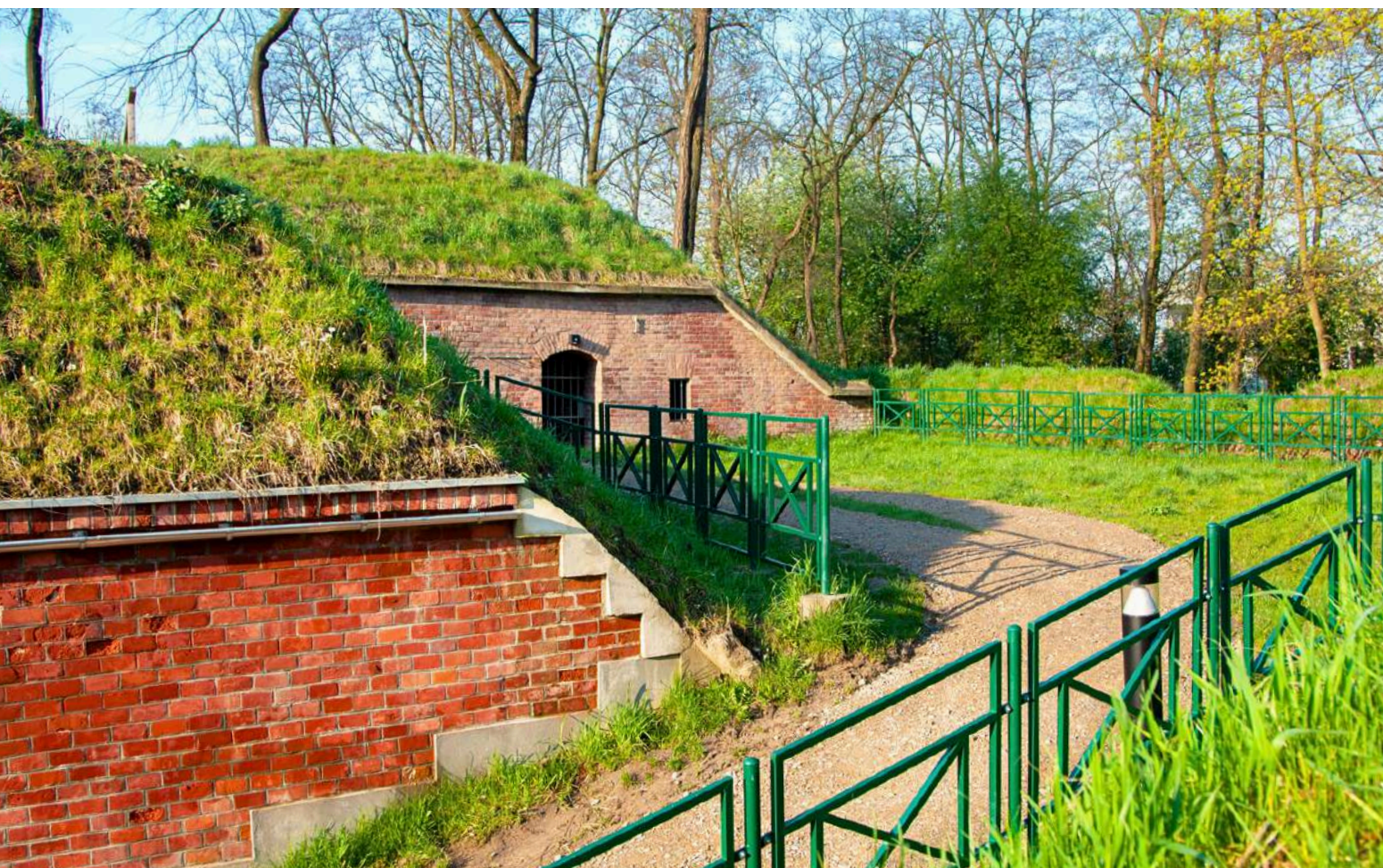


Przed :



Mur oporowy pochylni wjazdowej, w głębi prawostronne stanowisko flankujące i wejście do zespołu prawostronnej kaponiery barkowej.

Po :



REALIZACJA OSTATNI ETAP

Andrzej Potaczała –
inspektor nadzoru inwestorskiego – przedstawiciel inwestora zastępczego

Jak zrealizować inwestycję w obiekcie zbudowanym w odległych czasach, z myślą o innym przeznaczeniu i innych właściwościach użytkowych? Jak zrealizować roboty budowlane, wykorzystując nowoczesne materiały tak, aby nie zniszczyć myśli technicznej dawnych budowniczych, a przy okazji zatrzymać zniszczenia i destrukcje struktur następujące wraz upływem czasu i eksploatacją obiektu?

Każdorazowe podejście do zagadnienia renowacji obiektu zabytkowego jest indywidualne, tak jak każdy obiekt zabytkowy jest indywidualną konstrukcją.

Prace renowacyjne w formie rozpoczęto od próby zagłębienia się w myśl techniczną, która przyświecała budowniczym z czasów jego powstawania. Roboty budowlane i renowacyjne prowadzono, zapoznając się uprzednio z założeniami militarnymi i technicznymi leżącymi u podstaw budowy fortu. Każdy element analizowano pod względem konstrukcji oraz wbudowywania materiałów. Rozpoznano systemy odwodnień, osuszeń, wentylacji, zastosowanych materiałów oraz celów, jakim miały służyć.

W trakcie wprowadzania nowych funkcji w obiekcie, nadano przestrzeniom historycznym współczesne zastosowania. Wraz z powstaniem nowych pomieszczeń, zachowano świadki dawnego wykorzystywania miejsc i rzeczy.

Tak odrodził się ponownie fort, który stał się miejscem dla działalności kulturalnej. Odrodził się w nowym wydaniu w ramach dawnej wielkiej twierdzy.

Dzisiaj obiekt służy mieszkańcom w nowej funkcji, zarazem przypominając o burzliwej historii Krakowa oraz całej Rzeczypospolitej.

Dziękuję wszystkim osobom i firmom zaangażowanym w realizację zadania.

Bezpośrednio przy realizacji ostatniego etapu zadania uczestniczyli:

Alina Lubryczyńska – Inspektor ZBK

Halina Rojkowska-Tasak – Inspektor ZBK

Krzysztof Wielgus – Specjalista ds. Fortyfikacji

Piotr Czech – Projektant

Andrzej Potaczała – Inspektor Nadzoru

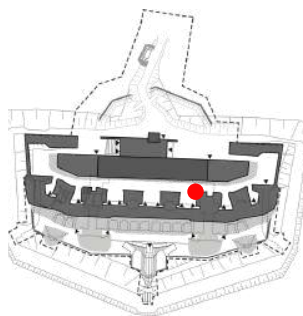
Krzysztof Kołaciak – Kierownik Budowy

oraz firmy:

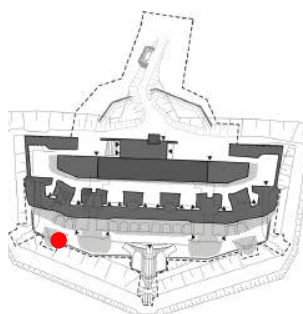
Budmex Sp. z o.o. – Generalny Wykonawca

Stradom Andrzej Potaczała – Inwestor Zastępczy

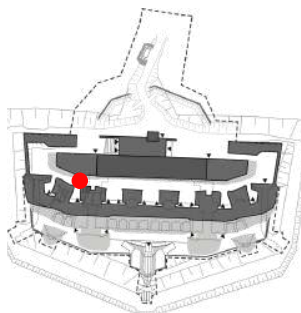
CZEGEKO Sp. z O.O. – Biuro Projektowe



Formowanie wału artylerii.



Segment zadaszenia przeciwdławkowego („Deckung”) w trakcie odtwarzania.



Odsłonięte sklepienia prawej prochowni, wraz z kanałem odwadniający.

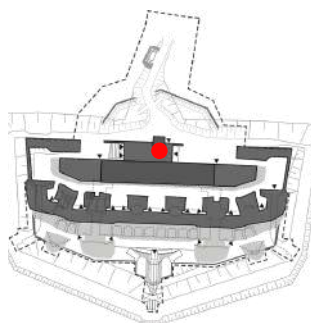






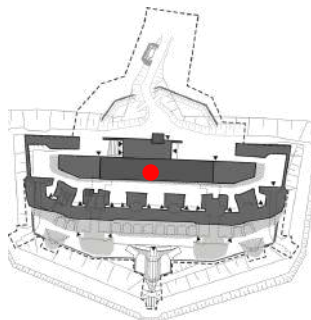
Widok z dawnego placu broni na ścianę przednią kaponiery zapola i odtworzoną bramę przejazdową .



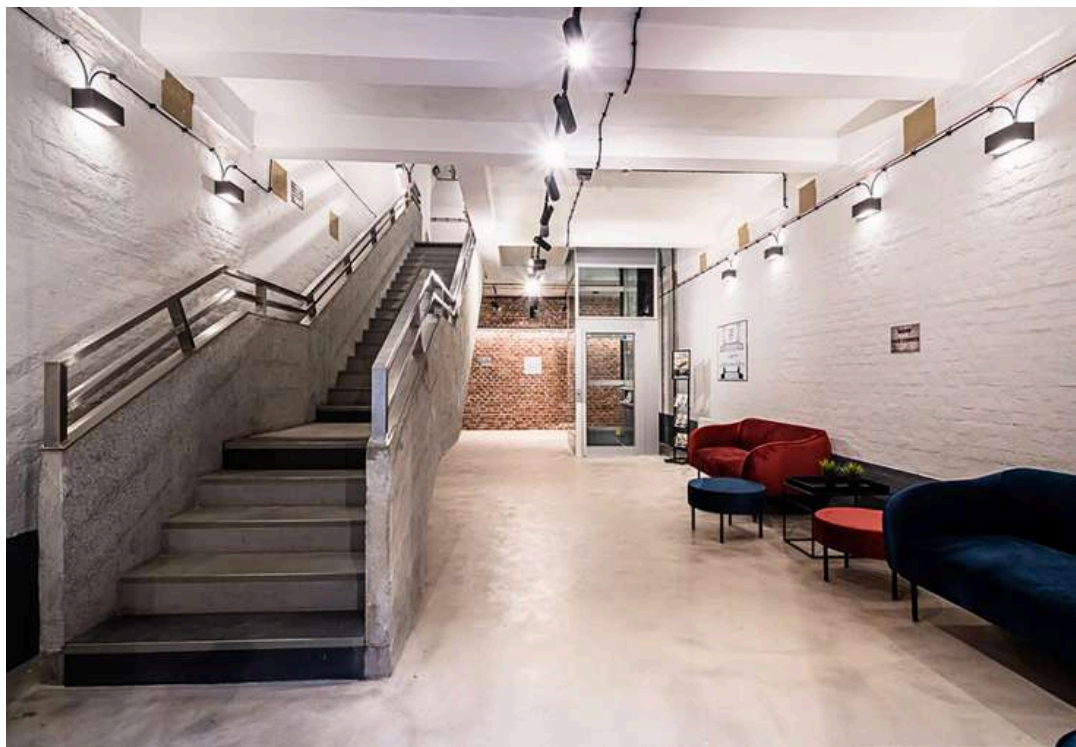


Wnętrze holu
głównego sali
widowiskowej.





Węzeł komunikacji
centrum kultury w
pionie środkowych
pomieszczeń koszar
szyjowych.





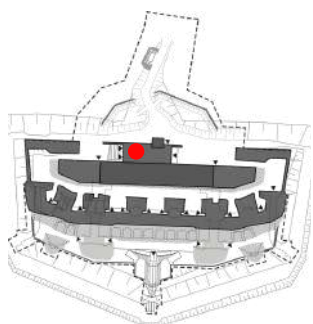
Dawne izby żołnierskie, zaadaptowane na potrzeby centrum kultury.



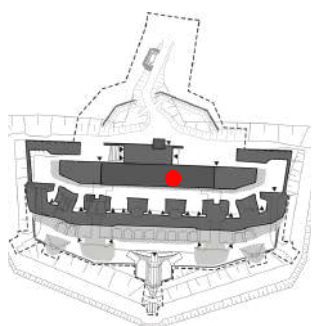


Dawne izby żołnierskie, zaadaptowane na potrzeby centrum kultury.

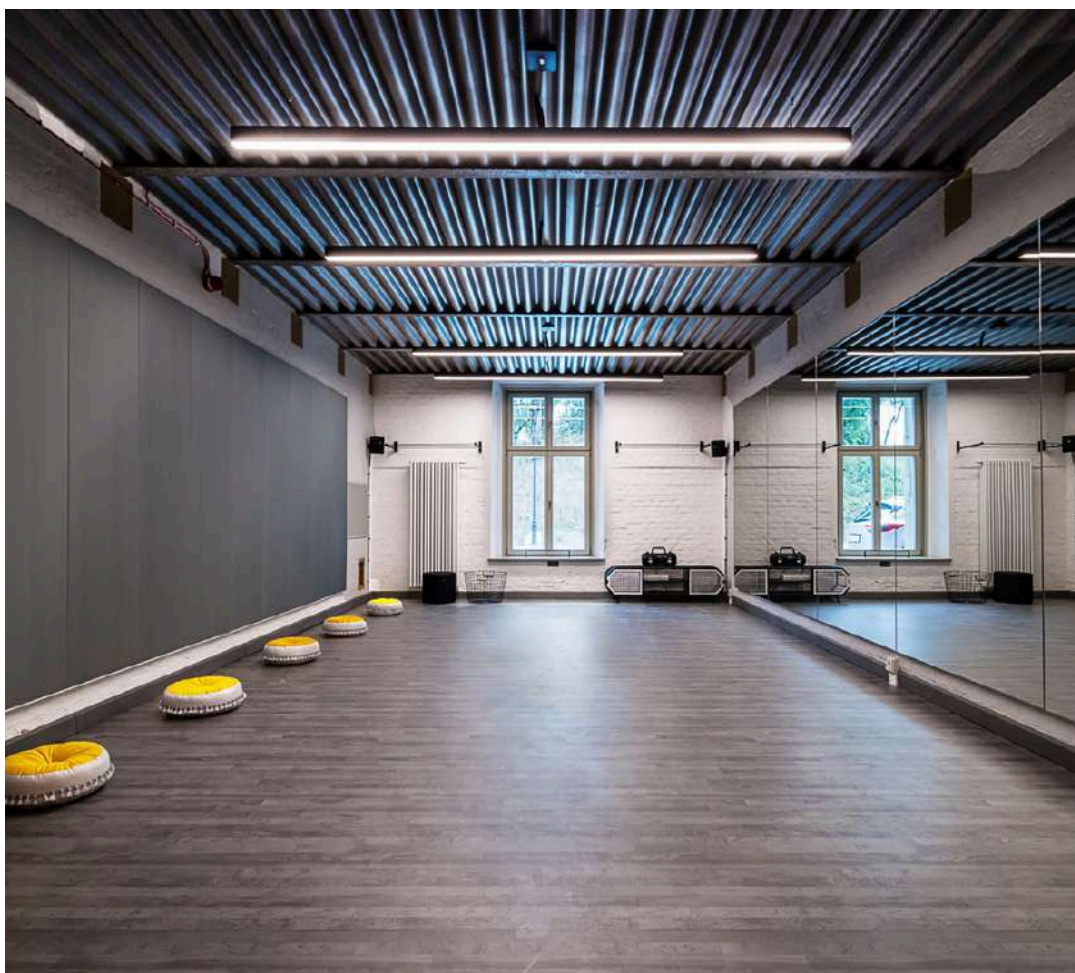


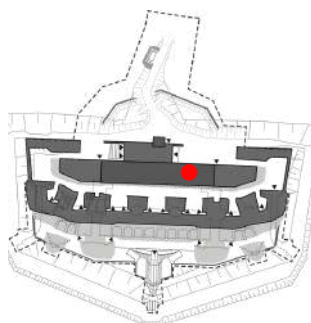


Wnętrze nowej sali
widowiskowej,
wprowadzonej na części
dawnego placu broni.

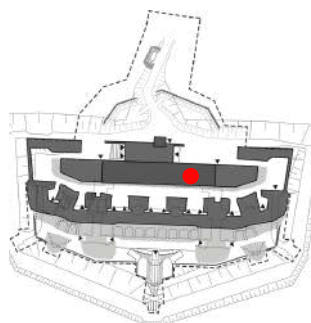


Dawna izba żołnierska,
zaadaptowana na
potrzeby centrum
kultury.

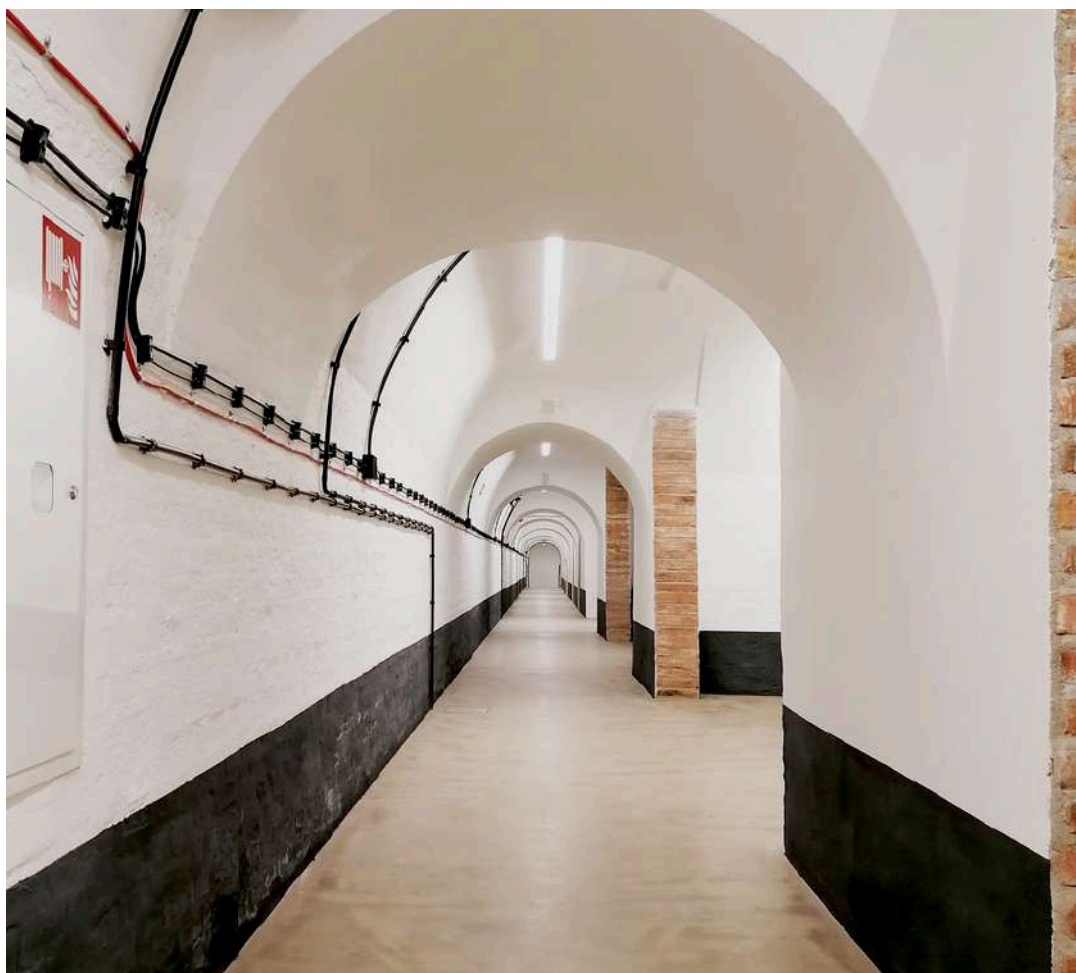




Oryginalny ciąg schodów z poterny głównej na II kondygnację koszar szczytowych. Okno doświetlenia pośredniego z pomieszczenia oficerskiego.



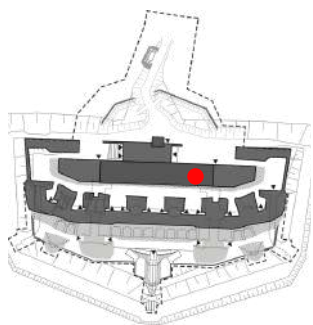
Sklepiiony korytarz II kondygnacji bloku koszar.



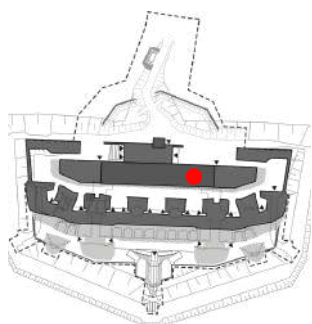


Wnętrze izby żołnierskiej. Pełne odtworzenie historycznego stropu międzykondygnacyjnego oraz okna z oryginalnych elementów.



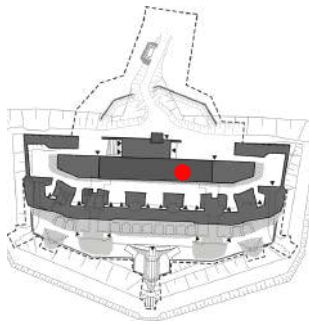


Wnętrze sali
żołnierskiej.
Kondygnacja I.
Ekspozycja
oryginalnych
elementów
zabytkowych
odnalezionych na forcie
oraz odtworzonego
wypozażenia.

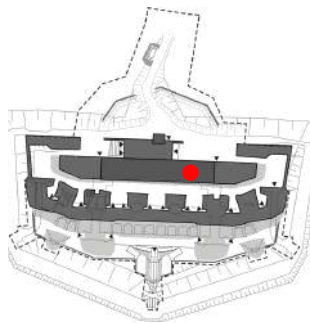


Wnętrze sali
żołnierskiej.
Kondygnacja I.
Fragment zbioru
autentycznych
reliktów wypozażenia
fortu .

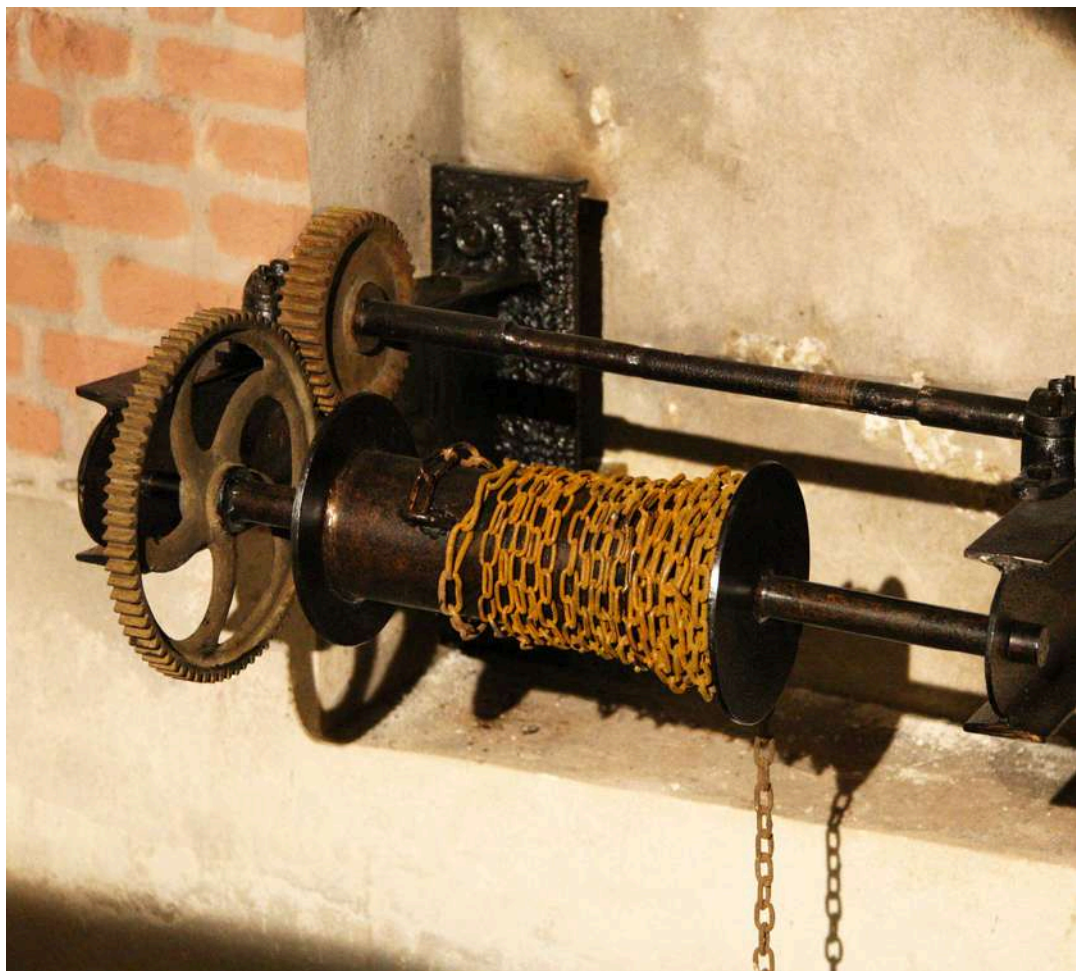


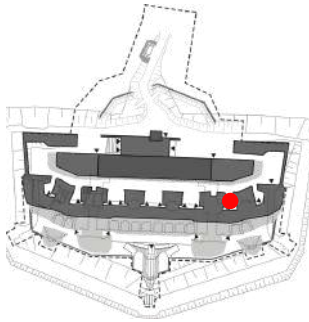


Wnętrze sali
żołnierskiej na
pierwszej
kondygnacji -
ekspozycja warunków
bytowych załogi.

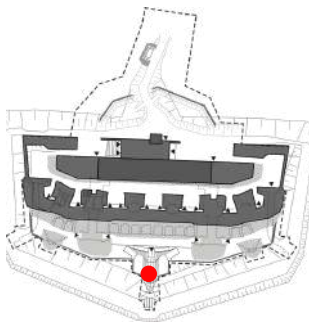


Rekonstrukcja windy
do wydobycia wody
przy lewostronnej
studni fortecznej.





Poterna wzdłużna pod
wałem artylerii.



Poterna kaponiery
czołowej, podwójnej.
Widok w kierunku
międzywala.





Poterna wzdłużna pod wałem artylerii; z pionowymi szybami do dostarczania amunicji za pomocą wind bezpośrednio na stanowiska.



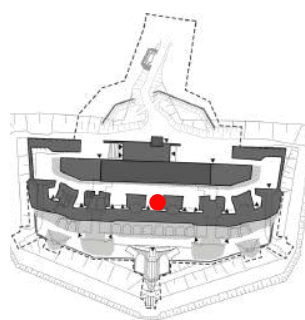
Elewacja wschodnia kaponiery zapola ze strzelnicą, pierwotnie dla mitraliezy Montigny M. 69, później dla karabinu maszynowego Schwarzlose M 7/12.





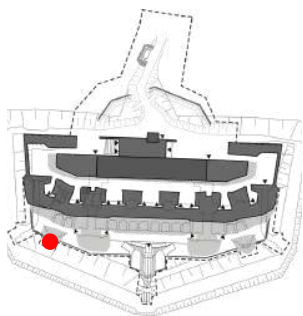
Wał artylerii. Model działu fortecznego M 61 na łożu fortecznym.



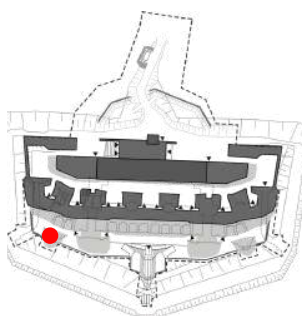


Wał artylerii. Model działa
fortecznego M 61 na łożu
fortecznym.

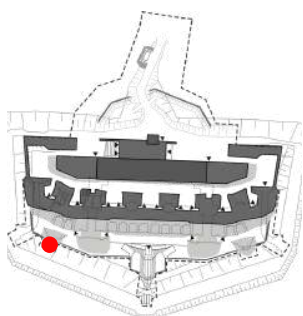
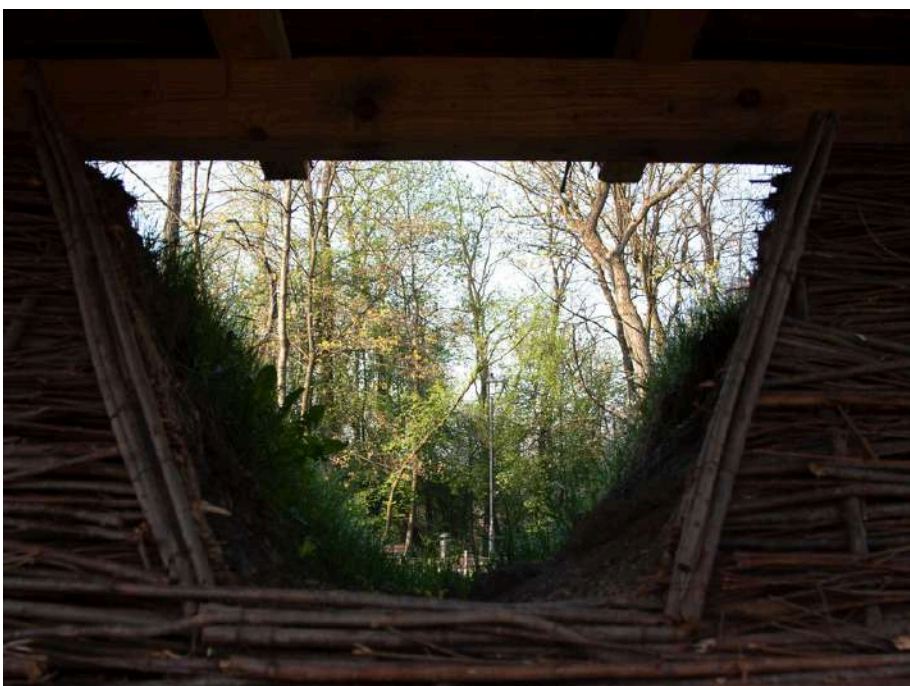




Wał piechoty z odtworzonym dydaktycznie fragmentem profilu mobilizacyjnego: wzmocnieniem faszynowym i odtworzonym odcinkiem daszku przeciwszrapnelowego („Deckung”).



Rekonstrukcja strefy ognia strzelca. Widok przez glify strzelnicy w przedpiersiu wału piechoty.



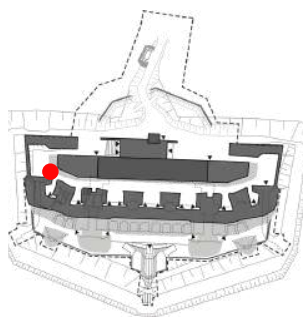
Rekonstrukcja odcinka dachu przeciwszrapnelowego („Deckung”).



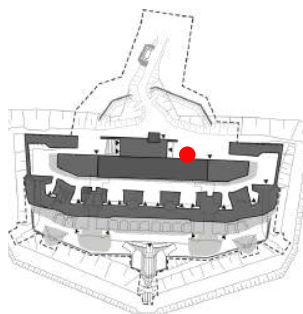


Centralna część wału piechoty i systemu pochylni komunikacyjnych.

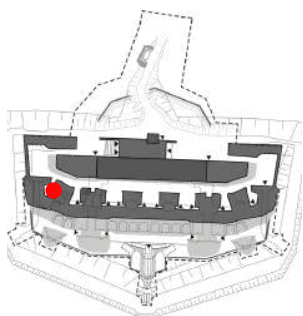
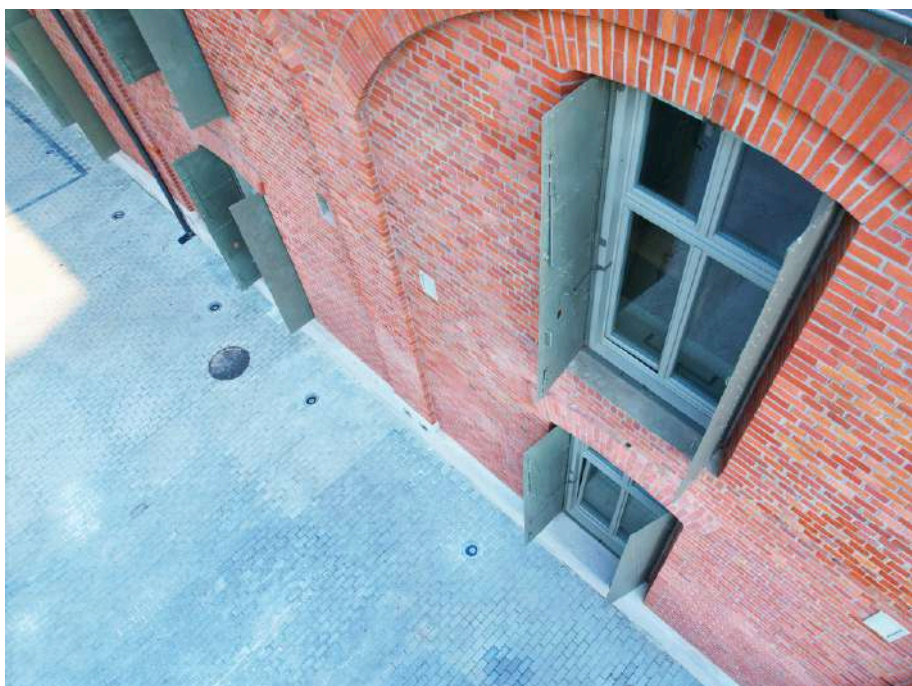




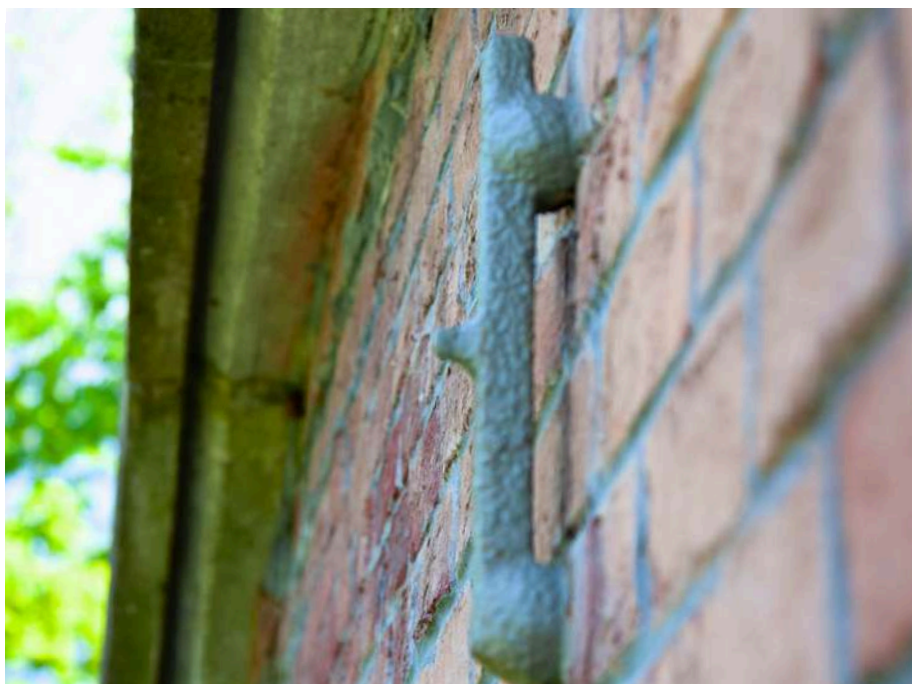
Wieszaki na oporządzenie
żołnierskie przy wejściu do
schronu pogotowia.



Łuk elewacji koszar
szyjowych z odtworzonymi
okiennicami ochronnymi i
stolarką okienną wykonaną
na wzór oryginalnej.



Relikt zniszczonego
wspornika latarni.





Odtworzona krata w oknie schronu pogotowia.



Rów przeszkodowy głównego wjazdu w murze szyjowym i odtworzonym traktem mostu.

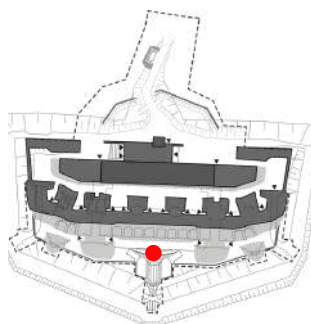
52 BOREK



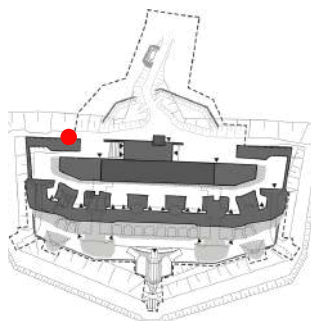


Stok nasypu nad prawostronnym murem oporowym koszar szyjowych.

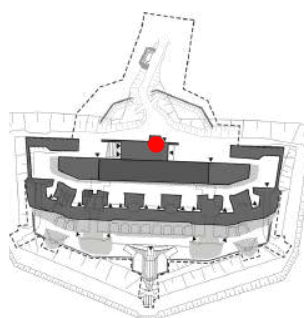
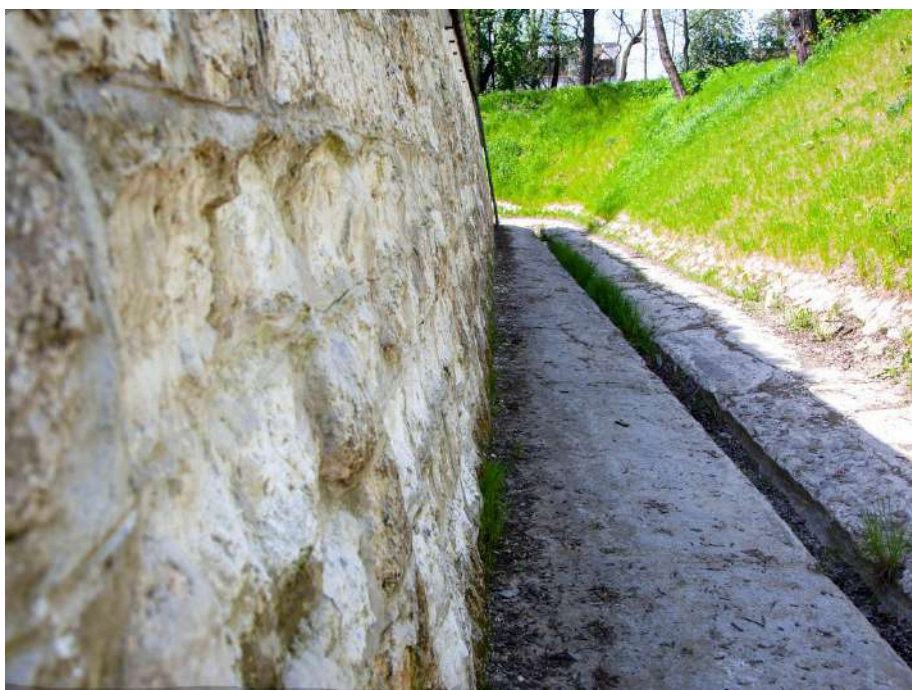




Wejście do zespołu kaponiery czołowej podwójnej, ukryte pod poprzecznicą centralną wału piechoty, która dzieli centralne stanowisko flankujące wał – bonet.

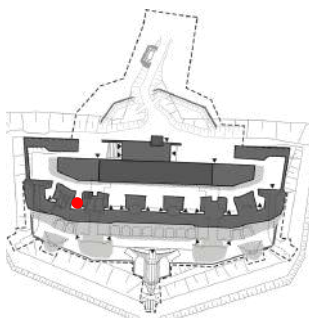


Odcinek fosi szyjowej zachodniej z odzyskanym profilem przeciwstoku, rowem odwadniającym – kinetą i murem oporowym szyi fortu.

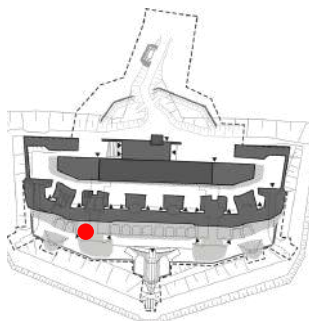


Widok z góry na elewację kaponiery zapola.

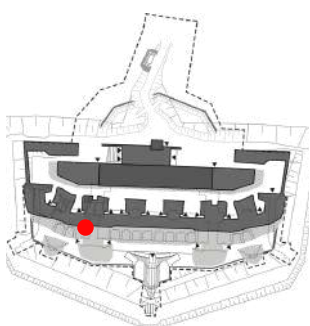




Wejście do kopuły obserwacyjnej oraz fragment schronu pogotowia.



Zaaranżowany widok przez otwór w kopule obserwacyjnej.



Lekka płytowa kopuła pancerna stanowiska obserwacyjnego po konserwacji zachowawczej z odtworzonym rowem dobiegowym.





Schodkowe zwieńczenie muru oporowego przy wejściu do schronu pogotowia.



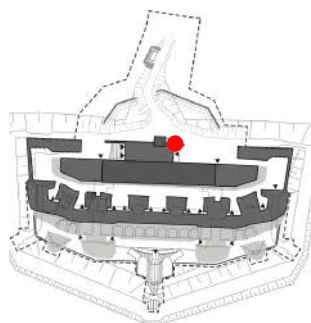


Widok Fortu z lotu ptaka.

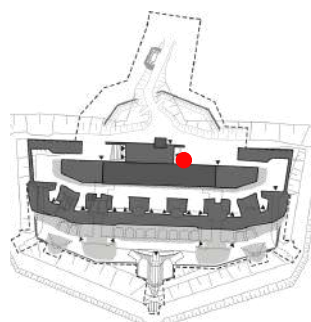




Iluminacja nocna.



Iluminacja nocna.



Widok na lewą część
koszar, iluminacja.



FORT „BOREK” - NOWY ROZDZIAŁ W HISTORII

Michał Szkoła –
Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków

Adaptacja zabytku do nowych funkcji jest procesem złożonym, szczególnie trudnym w przypadku obiektów fortecznych, co potwierdza 10-letni proces przygotowania i realizacji rewitalizacji dawnego fortu artyleryjskiego 52 „Borek”. Ze względu na pierwotne przeznaczenie obronne tego typu zabytki posiadają nietypową strukturę i konstrukcję, które znacząco utrudniają, a niekiedy wręcz uniemożliwiają przystosowanie wnętrza do obecnych standardów użytkowych bez znaczącego naruszania zabytkowych wartości. Dlatego proces adaptacji musi być poprzedzony szeregiem analiz służących rozpoznaniu przedmiotu ochrony i będących podstawą do wydania warunków konserwatorskich dla inwestycji.

Prowadzone na przestrzeni lat badania nad Twierdzą Kraków pozwoliły wszechstronnie udokumentować wysokie wartości historyczne i naukowe zespołu, co stanowi podstawę podejmowanych działań ochrony zintegrowanej – konserwatorskiej i przyrodniczej. Specjaliści konsekwentnie podkreślają walory krajobrazowe założenia oraz architektoniczne poszczególnych obiektów. Na tym tle wyróżnia się dwuwalowy fort „Borek”, który już w 1989 r. został wpisany do rejestru zabytków. Największy element kubaturowy fortu stanowią piętrowe koszary szyjowe, liczące ponad 1400 m² powierzchni użytkowej. W centralnej części są one podzielone na obszerne sale doświetlone pojedynczymi, dużymi oknami, natomiast na skrzydłach mieszczą się symetryczne sienie połączone z rozległymi podziemnymi korytarzami o łącznej długości przeszło 300 m. Ukryta komunikacja prowadzi na wał do stanowisk piechoty oraz do klatek schodowych i wind amunicyjnych przy wale artylerii. Z budynkiem nie została skomunikowana wolnostojąca kaponiera szyjowa broniąca wjazdu, podwójna kaponiera czołowa oraz dwie kaponiere barkowe. Na terenie fortu znajdują się także umocnienia ziemne i zieleń z wieloma cennymi okazami będącymi sukcesją historycznych nasadzeń maskujących, a powierzchnia terenu zielonego sięgająca ok. 3 ha znacząco przeważa nad obiektami kubaturowymi. Co istotne, ten wyjątkowy zabytek, określany niekiedy mianem dzieła eksperymentalnego, do czasów współczesnych przetrwał bez istotnych przekształceń, choć po II wojnie światowej był on wykorzystywany na cele produkcyjne i magazynowe. Ponieważ od l. 80. XX w. pozostawał niezagospodarowany, postępowała jego dewastacja i degradacja substancji pod wpływem czynników atmosferycznych. Kluczem do uratowania zabytku miała być adaptacja do nowych funkcji o charakterze nieinwazyjnym.

Należy pamiętać, że wyłącznie nieznaczna część zabytków może być utrzymywana w formie muzealnej i w większości wymagają one adaptacji do potrzeb współczesnych użytkowników. W praktyce często oznacza to konieczność zawierania kompromisu pomiędzy uwarunkowaniami projektowymi, a ograniczeniami konserwatorskimi. Ponieważ w przypadku fortu „Borek” Miejski Konserwator Zabytków formułował priorytet maksymalnej ochrony oryginalnej substancji, potencjał adaptacyjny należało oprzeć na pierwotnych walorach strukturalno-przestrzennych dzieła. Wobec zamiaru przystosowania obiektu do potrzeb jednostek kultury, wśród głównych wyzwań znalazło się zapewnienie przyszłym użytkownikom dużej sali widowiskowej niezbędnej do realizacji zajęć edukacyjnych i wydarzeń kulturalnych. Optymalne rozwiązanie uzyskano uwzględniając w procesie projektowym wyniki analiz historyczno-architektonicznych. Koncepcja częściowej rekonstrukcji wyburzonego na początku XX w. muru ze strzelnicami umożliwiła wprowadzenie nowej wielofunkcyjnej kubatury pomiędzy kaponierą szyjową, a elewacją koszar, która została przesłonięta przez wiernie odtworzony element obronny z fosą.

W ten sposób szklane elewacje pawilonu pozostają całkowicie niewidoczne z rejonu wjazdu, zaś nowoczesna forma i aranżacja wnętrz, w tym przestrzeni recepcyjnej, są adekwatne do pełnionej funkcji, a jednocześnie skontrastowane z historyczną substancją. Do analizy poszczególnych faz przebudowy fortu sięgnięto również ustalając optymalną formę zabezpieczenia stropu koszar, z którego jeszcze przed I wojną światową usunięto ziemny nasyp. Nowy stropodach zabezpieczył kubaturę przed zamakaniem oraz pozwolił na wprowadzenie otwartego tarasu, który posiada funkcjonalne uzasadnienie, a przy tym nie zaburza odbioru ceglanej elewacji koszar.

Także aranżacja historycznych wnętrz uwzględnia stawiane przez służby konserwatorskie ograniczenia. W obrębie przestrzeni komunikacyjnych koszar zachowano historyczną specyfikę budowli fortecznej, a zachowawczy sposób konserwacji w obrębie podziemnych potern i klatek schodowych nie zatępił śladów upływającego czasu. Muzealna aranżacja wybranych pomieszczeń, przeprowadzone rekonstrukcje i stylistyczne nawiązania nie stoją w sprzeczności z wprowadzonymi współczesnymi instalacjami i urządzeniami oraz funkcjonalnym i nowoczesnym wyposażeniem poszczególnych pracowni. Poprawa dostępności obiektu nastąpiła tylko w takim zakresie, na jaki pozwalała ochrona zabytkowych wartości i została zrealizowana przez budowę nowych schodów i windy w pomieszczeniu sąsiadującym z recepcją, których forma wyraźnie odcina się od historycznej substancji.

Dla zachowania wysokiego stopnia autentyzmu zabytku oraz wyeksponowania jego walorów jako dzieła inżynierii wojskowej, duże znaczenie miały działania podjęte przy formach ziemnych i zadrzewieniach w obrębie działki fortecznej. Uczytelnione lub częściowo odbudowane masywy odzyskały historyczny narys i profile, a dostęp do pancernego, płytowego stanowiska obserwacyjnego i replika armaty M. 61 na wale, stanowią atrakcyjny element trasy historyczno-dydaktycznej. Należy nadmienić, że równocześnie na zewnątrz fosi wykonano adaptację otoczenia fortu na cele rekreacyjne i parkowe. W celu spójnego zaaranżowania działki fortecznej MKZ uzgadniał szczególnie sposobu urządzenia parku oraz elementy jego wyposażenia.

Na sposób realizacji remontu fortu „Borek” z jednej strony wpływały potrzeby użytkowe, z drugiej zaś ograniczenia konserwatorskie. Podstawę działań stanowiła prawidłowa ocena wartości i stanu zachowania zabytku oraz określenie zakresu dopuszczalnych ingerencji bądź przekształceń historycznej substancji. Wszystkie etapy prac były prowadzone pod nadzorem konserwatorskim Biura MKZ, inwestorskim i projektowym oraz przy udziale dyplomowanych konserwatorów zabytków, archeologów i specjalistów z zakresu architektury militaris. Dokonywane na etapie realizacji nowe ustalenia, np. w zakresie rozpoznania historycznego systemu odwodnienia fortu, stanowiły podstawę do opracowania rozwiązań zamiennych lub szczegółowych, które podlegały analizie w ramach komisji konserwatorskich i akceptacji MKZ. Stałe współdziałanie wszystkich zaangażowanych w inwestycję stron pozwoliło na realizację interesującego przedsięwzięcia, będącego przykładem zarówno wykorzystania potencjału dziedzictwa, jak i skutecznie przeprowadzonych zintegrowanych działań konserwatorskich i adaptacyjnych fortu do pełnienia nowych funkcji kulturalnych.

ŚCIEŻKA HISTORYCZNO-EDUKACYJNA NA FORCIE 52 „BOREK” - CZYLI MAŁY WEHIKUŁ CZASU W WIELKIEJ TWIERDZY

Krzysztof Wielgus -
specjalista z zakresu architektury militarnej

Wartość Fortu 52 „Borek” predestynuje go do roli wiodącego, wzorcowego obiektu ekspozycji i edukacji, promocji i aktywności kulturalnej w obrębie dawnej Twierdzy Kraków. Decyduje ona o koncepcji jego ekspozycji, która obejmuje podejście:

- **holistyczne** - gdyż uwzględniające zarówno różnorodność źródeł; cały obiekt, jako wartość, jak i całościowe oddziaływanie przewidywanej ekspozycji na widza;
- **osmotyczne** - gdyż oddziałujące nie tylko w miejscach przewidzianych jako wystawiennicze, lecz we wszystkich pomieszczeniach, ciągach komunikacyjnych, przestrzeniach otwartych, a także w najbliższym otoczeniu obiektu.

Celem ekspozycji jest **skłonienie do refleksji**, zauważenie zmienności; tego, że nic nie jest dane na zawsze i że nie wszystko wiemy i rozumiemy, w szczególności „nowoczesności dziejącej się wczoraj”, a w tym odwrócenie obiegu, protekcyjno-szwajkowskiego podejścia do wieku pary i elektryczności, a w szczególności do monarchii austro-węgierskiej. Największym eksponatem jest sam fort, zaś jeszcze większymi „eksponatami” - potężne procesy historyczne.

Zadaniem ekspozycji jest **zaszczepienie ciekawości** - chęci poznawania ziem i stref nieznanych, zarówno w znaczeniu dosłownym - w tym zapomnianych krajobrazów Krakowa (także twierdzy) i miejsc zaniechanych, jak i faktów historycznych, które ciągle pozostają za kurtyną tak lub inaczej uzasadnionego milczenia.

Przesłaniem ekspozycji oraz całego dzieła fortecznego i jego otoczenia, zgodnym z konkluzjami międzynarodowej konferencji Inicjatywy Środkowoeuropejskiej (CEI) w Petrovaradin - „Twierdze jutra” 29-31 sierpnia 2019 r., jest ukazanie dawnych fortyfikacji nie tylko jako „akademii historii” i pełnych przestrogi „akademii pokoju”, lecz także, a może przede wszystkim, jako „akademii dobrego przykładu” - ich godnego wykorzystania dla współczesnych i przyszłych, humanitarnych celów. Łączne oddziaływanie ekspozycji pozostawić ma w opuszczającym to miejsce przede wszystkim **wrażenie, ogólną pamięć doznania** - bez natłoku detali i poczucia chaosu - raczej z wrażeniem spokoju i pewnego niedosytu - chęci powrotu tu raz jeszcze.

Na trasie, czyli co chwilę coś ciekawego

Trasę zwiedzania najlepiej zacząć w parku, zrealizowanym na działce fortecznej, na przedstkach zapola, międzypól i przedpola fortu. Kaligraficzna kompozycja ścieżek, prowadzi do narożników pięciokątnego narysu fortu, gdzie przez fosę zobaczyć można efektowne ujęcia jego masywu - od tyłu, spiętrzonego nad ceglanym budynkiem koszar sztygów, od przodu uformowane całkowicie z ziemi. Park stanowi starodrzew z wielkimi fortecznymi robiniami z czasów maskowania fortu. Na przedpolu znajduje się kompozycja ogrodowa, jedyna taka w Polsce, będąca "cieniem" wielkiego bombowca B-17, wraz z zarysem statecznika pionowego, stanowiącego trelią dla pnączy. Jest to przypomnienie o miejscu lądowania „Candie” w grudniu 1944 r.

Przez odtworzoną bramę forteczną wchodzimy na plac broni, odtąd przez wszystkie ważne elementy fortu prowadzą standardowe tabliczki informacyjne na stylowych stojakach. Jedna z nich, ustawiona po prawej stronie kaponiery zapola jest półprzejrzysta - rekonstruuje wygląd placu broni w 1912 r.

W kaponierze zapola znajduje się model reliefowy całego fortu z ukazaniem jego złożonego wnętrza. Obok - pełnoskalowy model mitraliezy Montigny (Steyr) M. 69 na podstawie fortecznej. Trasa wiedzie następnie przez koszary szyjowe, wzdłuż ściany narażonej, w której umieszczono stanowisko rezerwatowe, ukazujące przekrój ściany wraz z odwodnieniem. Kolejną atrakcją jest częściowo zrekonstruowana izba żołnierska, ucharakteryzowana na czas wielkich ćwiczeń cesarskich w Twierdzy Kraków w 1912 r. Po lewej stronie, na rzędzie prycz, „śpią” żołnierze c. i k. Regimentu Piechoty „Graf Daun” numer 56 z Wadowic, wita nas także piechur z krakowskiego 13 Regimentu „Krakowskie Dzieci” - jako realistyczne figury. Po prawej „śpią” w gablotach ustawionych na podobnych pryczach znaleziska archeologiczne, ocalone podczas rewolucji fortu.

Na dalszej trasie wiodącej przez lewostronną poternę na wał piechoty, do kaponieri czołowej i na prawy bark fortu, spotykamy zrekonstruowane stanowisko piechoty z ochronnym dachem przeciwszrapnelowym, tzw. „Deckung”.

Przez odcinek lewostronnej poterny szlak wiedzie pół piętro wyżej do poterny wzdłużnej pod wałem artylerii. Tam zaczyna się opowieść o historii fortyfikacji w postaci 90-metrowego komiksu-fryzu; zaczyna się ona w czasach biblijnego Jerycho, kończy zaś pod Bachmutem.

Znów piętro wyżej - na wał artylerii gdzie w promieniach słońca pyszni się na stanowisku pełnoskalowa replika 15-centymetrowej armaty fortecznej M. 61 na tzw. „ramie normatywnej” - obrotowej podstawie umożliwiającej celowanie. W sąsiedniej poprzecznicy zobaczyć można potężne tryby przekładni zrekonstruowanej windy amunicyjnej. Po przeciwległej, zachodniej części wału artylerii udostępnione jest płytowe, ochronne stanowisko obserwacyjne.

Z wału artylerii zejść można do obydwu kaponier barkowych, a wróciwszy do lewostronnej poterny głównej - odwiedzić salę edukacyjną, poświęconą II wojnie światowej. Zasada „okien historii” - autentycznego okna ze śladami drutów kolczastych z czasów obozu jenieckiego oraz 6 dioram modelarskich, a także pośrednio - gra planszowa, opowiedzą nieznane historie - o francuskich jeńcach na „Borku” i o amerykańskiej lotniczej bitwie o paliwo, która skróciła koszmar II wojny światowej.

Dwugodzinny lot „wehikułem czasu” o nazwie «Fort 52 „Borek”» zakończyć należy filiżanką wiedeńskiej kawy i sernikiem w fortecznej kawiarence, zlokalizowanej w lewostronnym magazynie amunicyjnym i... wrócić tu znów za jakiś czas, gdyż ekspozycja ciągle się rozbudowuje.

PROJEKT REWITALIZACJI FORTU

Piotr Czech –
współautor projektu remontu Fortu; Biuro Projektowe CZEGEKO Sp. z O. O.

Fort „Borek” jako dzieło XIX-wiecznej sztuki obronnej stanowi całość trudną do zrozumienia, zagospodarowania i adaptacji, jest to bowiem duże i skomplikowane w formie i strukturze założenie, w pełni dostosowane do zupełnie dziś niezrozumiałych funkcji bojowych. To założenie o strukturze zasadniczo ziemnej, geometrycznie ukształtowanej w przedstok, fosę suchą i dwuwałowy masyw – w którą integralnie co do funkcji wprowadzono pomocnicze elementy murowane (mury oporowe i in.) i kubaturowe o grubych bombodpornych konstrukcjach z kamienia, cegieł i betonu (koszary z prochowniami, kaponiery obrony fosy, ciąg kazamat obsługowych pod górnym wałem). Fort jako integralnie skomponowana całość podlegał z czasem przemianom: najpierw krótkotrwałej i niedokończonej modernizacji u progu I wojny światowej, następnie długotrwałej destrukcji wynikającej z zaniedbania, w końcu adaptacjom do funkcji produkcyjnych, wykorzystującym główny blok koszar fortu, a całkowicie pomijającym partie ziemne i pozostałe partie kubaturowe. Zaniedbanie i ekstensywne użytkowanie doprowadziło obiekt z jednej strony do omal zupełnego zaniedbania i powolnej destrukcji, jak też do przekonania, że fort składa się tylko z koszar (które jeszcze mogą być na nowo zagospodarowane i użytkowane) i z niczego więcej (reszta założenia uznana za całkiem niepotrzebną, nie nadającą się do zagospodarowania, kłopotliwą).

Zabytek stanowi całość, więc zasadniczą regułą do zrealizowanej odnowy z adaptacją było w przyszłości całościowe, kompleksowe ujęcie nie tylko samej ziemno-murowanej budowli, ale i wszelkich detali, które uległy zatarciu, deformacji, zaniedbaniu (od fosy i dwuwałowego masywu poczynając, a np. na wyjątkowo cennych płytach pancernych kazamat obrony fosy kończąc). Podstawo zatem przyjęto odwrót od destrukcji, nawrót do autentyczności, co wymagało m.in. dogłębnego poznania założenia, jego elementów, jego wyposażenia, dlatego z jednej strony niezbędne było sięgnięcie do naukowych studiów analityczno-konserwatorskich, zapoczątkowanych jeszcze w l. 80-tych XX w. z czasem uzupełnianych, z drugiej zaś rozszerzenie i uszczegółowienie badań. Z wielu najistotniejszych przykładów zadań i rozstrzygnięć można tu przytoczyć konieczność uchwycenia zasobu wartościowej zieleni w celu jej ochrony i usunięcia zdziczałego, chorego lub powalonego drzewostanu, powstałego po prawie wiekowym nawarstwianiu i zaniedbaniu, tak gęstego, że udostępnienie byłoby niemożliwe. Inny przykład to poważne zniszczenie ceglanych lic elewacji, wymuszające uzupełnianie i utrwalenie. Jeszcze inny: potrzeba wykonania wykopów badawczych, odsłaniających fundamenty wyburzonego muru ze strzelnicami i zasypane rowy przeszkód przy rozebranej bramie i przy ścianach kaponiery przy dziedzińcu (do docelowego odtworzenia formy); tu można też dodać analizę niepełnej autentycznej dokumentacji fortu umożliwiającą skromny zakres rekonstrukcji niezachowanego muru z bramą dla odtworzenia widoku charakterystycznego tylnej partii fortu. Wspomnijmy też o konserwacji i uzupełnianiu stalowych autentyków: elementów pancernych w kaponierach (z odtworzeniem form brakujących w kaponierze tylnej) i w stropie międzykondygnacyjnym koszar (z odtworzeniem wypełnień z blachy falistej, specjalnie dobranej dla zminimalizowania różnic formy względem pozostałości autentycznej blachy austriackiej). Pełniejszy wykaz ogółu działań konserwatorskich, naprawczych itp. zająłby wiele stron wobec istniejącej skali zniekształceń i zniszczeń, mimo względnie dobrego zachowania fortu jako całości, więc przykładowe wzmianki sztucznie zamknijemy na jednym z najważniejszych zadań: uzupełnieniu i odtworzeniu zniekształconych stoków

ziemnych, wymagających nawiązania do austriackiego schodkowego kształtowania stoków, oraz na zbadaniu autentycznego odwodnienia fortu (z uzupełnieniem) dla usunięcia okresowego corocznego głębokiego zalewu w fosie (od dawna zasypanej śmieciami i resztkami wymarłej roślinności) i zamakania elementów kubaturowych (to ostatnie wymagało zbudowania nowego dachu nad blokiem koszar, z którego Austriacy usunęli warstwowy nasyp ziemny, nie kończąc robót).

Program adaptacyjny założył spójne połączenie założenia jako dostosowanej do ekspozycji i zwiedzania zabytku fortecznego w całości (z czytelnością funkcji obronnej) z nową funkcją kulturalną. Dla czytelności m.in. zostało zasygnalizowane odtworzenie form niezachowanego wyposażenia fortu, jak imitacja armaty fortecznej na wale, windy amunicyjnej pod wałem, mitraliezy w kaponierze, a w izbie ekspozycyjnej wewnątrz bloku koszarowego, prezentacja zachowanych lub odtworzonych wg archiwaliów elementów wyposażenia bytowego załogi. Blok koszar z odremontowanymi i nowo wykonanymi instalacjami i urządzeniami stanowi główne zaplecze nowego ośrodka. Nowa funkcja wymusiła dobudowę nowej kubatury dla sali widowiskowej i recepcji. Nowe kubatury w tak nietypowym dziele zawsze działają jako deformacja, niemniej tu nietypowy układ autentycznego częściowo odtworzonego założenia w tyle fortu pozwolił na kompromis. Odtworzenie tylnego muru ze strzelnicami i zachowanie autentycznej kaponierzy umożliwiło takie skomponowanie nowej kubatury (z umieszczeniem jej za murem, a przed koszarami, ze znacznym obniżeniem podłogi sali względem dziedzińca), że w widoku z wjazdu na fort nowy budynek jest całkowicie niewidoczny: widok zachowuje cechy autentyzmu w „pierwszym wrażeniu”, bardzo istotnym dla odbioru zabytku; część elewacji parteru koszar i całość piętra pozostaje widoczna również z bliższego otoczenia. Fort „Borek” zarazem – jak dawniej – pozostaje czytelny w krajobrazie jako zespół zieleni wysokiej dzięki nowemu parkowemu zakomponowaniu dawniejszej zieleni w najbliższym otoczeniu wokół fosy.

Skład zespołu projektowego: arch. Piotr Czech, arch. Leszek Kosiba, arch. Tomasz Mikoś.



Joanna Pieczonka –
Centrum Kultury Podgórze

Jako obiekt militarny był genialną konstrukcją austro-węgierskich inżynierów, wyprzedzającą swoją epokę. Po II wojnie światowej, kiedy ostatecznie przestał pełnić funkcje wojskowe, czekał go jednak smutny los niszczonego przez lata pustostanu. Z końcem lipca 2022 r. powrócił na mapę Krakowa w wielkim stylu. Po zakończeniu trwających blisko 10 lat prac konserwatorskich i rewitalizacyjnych, rozpoczął się nowy rozdział w historii dawnego fortu artyleryjskiego 52 „Borek” (przy ul. Fortecznej 146). Swoją siedzibę ma tutaj filia Centrum Kultury Podgórze oraz Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki. Dawny fort artyleryjski 52 „Borek” jest również dostępny dla zwiedzających. O tym, jak wygląda i jakie tajemnice z przeszłości skrywa, można się przekonać zwiedzając go z przewodnikiem.

Kiedy zapadła decyzja o rewitalizacji Fortu „Borek”, wszyscy mieli świadomość, że to wyjątkowe wyzwanie nie tylko ze względów finansowych. Trzeba było z jednej strony zachować unikatowy, forteczny charakter tego miejsca, a z drugiej sprawić, żeby był to obiekt, który sprostą współczesnym wymaganiom i w pełni odpowie na kulturalne potrzeby krakowian oraz turystów. Równie ważnym, jak prace konserwatorskie i budowlane, aspektem projektu było przygotowanie ciekawej i zróżnicowanej oferty zajęć i wydarzeń organizowanych w nowej filii Centrum Kultury Podgórze, która sprawi, że ten unikatowy budynek będzie tętnił życiem kulturalnym i stanie się miejscem integracji dla lokalnej społeczności. Dzisiaj z dumą możemy powiedzieć, że cel ten został osiągnięty, a najlepszym tego dowodem są wyprzedawane bilety na kolejne koncerty w Forcie „Borek” i długie listy chętnych na odbywające się tu zajęcia dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Uroczyste otwarcie – z historią w tle i w piknikowej atmosferze

Nowa filia Centrum Kultury Podgórze zainaugurowała swoją działalność w ostatni weekend lipca 2022 r. (30–31.07.2022 r.). W uroczystym otwarciu (30.07.2022 r.), poza przedstawicielami władz lokalnych oraz podmiotów zaangażowanych w rewitalizację Fortu „Borek”, wzięli również udział członkowie grupy rekonstrukcyjnej, dzięki którym, w symboliczny sposób, nawiązaliśmy do czasów świetności fortu jako unikatowego obiektu militarnego monarchii austro-węgierskiej oraz do jego przejścia pod polskie dowództwo. Tego dnia można było również odwiedzić punkt werbunkowy do Legionów Polskich i wstąpić w szeregi legionistów, otrzymując przy tym pamiątkową kartę wcielenia do wojska legionowego. Miłośnicy starych pocztówek mogli też skorzystać z usług „Legionowej Poczty Polowej” i wysłać w świat nietuzinkową kartkę z epoki. Była również okazja, by zobaczyć, jak w minionych wiekach funkcjonowały dwa kluczowe dla działań wojennych miejsca – szpital polowy oraz kuchnia polowa. Nie zabrakło również wystawy sprzętu polowego oraz pokazu mody „la belle époque” – z przełomu XIX i XX w. Ważnym punktem programu był wykład dr. Krzysztofa Wielgusa – specjalisty od zespołów fortecznych, zaangażowanego w prace rewitalizacyjno-konserwatorskie w Forcie „Borek” – który przybliżył słuchaczom pełne niespodzianek losy fortu artyleryjskiego nr 52 i proces jego transformacji. Poza wątkami odnoszącymi się do przeszłości, był też kluczowy element nawiązujący do współczesnej, nowej funkcji Fortu, czyli zajęcia pokazowe z oferty Fortu „Borek” – filii Centrum Kultury Podgórze. Pierwszy dzień wspólnego świętowania zakończyliśmy koncertem argentyńskiego zespołu „D-Mol” oraz potańcówką z Ośrodkiem Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki, w rytm największych przebojów polskiej muzyki rozrywkowej.

Dzień drugi (31 lipca 2022 r., niedziela) upłynął w piknikowej atmosferze. Można było zwiedzić fort z przewodnikiem i odkryć ciekawostki związane z jego historią. Były też animacje i spektakl teatralny dla najmłodszych oraz fotobudka. Całe rodziny zaprosiliśmy również do udziału w grze terenowej, zatytułowanej „Na tropie tajemniczego F52”. A na finał na plenerowej scenie przed Fortem „Borek” wystąpił zespół „Słowianki”, grając m.in. takie polskie hity jak „Czerwone korale”, czy „Bałkanica”.

Historyczna lokalizacja i nowoczesne wyposażenie

Zrewitalizowany, zabytkowy budynek Fortu „Borek” z funkcjonalnymi, ciekawie zaaranżowanymi i nowoczesnie wyposażonymi salami zajęciowymi (o łącznej powierzchni niemal 600 m²) pozwala Centrum Kultury Podgórze realizować bogatą ofertę kulturalno-edukacyjną dla wszystkich grup wiekowych. Wśród pomieszczeń przeznaczonych na działalność kulturalno-edukacyjną znajduje się nowoczesna sala widowiskowa dla ponad 100 osób – przystosowana do organizowania koncertów, recitali, spektakli teatralnych, pełna kolorów, zabawek i pomocy dydaktycznych sala malucha, sala ruchowa z lustrami dla zajęć tanecznych i fitness oraz sala edukacyjna muzealno-ekspozycyjna. Na piętrze zlokalizowane są również: sala muzyczna – przeznaczona do zajęć wokalnych i lekcji gry na instrumentach, sala edukacyjna – gdzie organizowane są warsztaty robotyki, chemii, śpiewu oraz mini-konferencje, wykłady i inne spotkania oraz sala plastyczna. We wnętrzach Fortu „Borek” została ponadto zlokalizowana kawiarnia. Obiekt jest także dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami ruchowymi – m. in. wejście główne jest pozbawione barier architektonicznych, a budynek jest wyposażony w windę. Wyjątkowa aranżacja wnętrz jest wynikiem współpracy Centrum Kultury Podgórze z biurem architektonicznym URBA Architects Sp. z o.o.

Od malucha po seniora

W ofercie kulturalno-edukacyjnej nowej filii Centrum Kultury Podgórze coś dla siebie może znaleźć każdy – od malucha po seniora. Najmłodszych z opiekunami zapraszamy na spotkania Klubu Rodziców – cykliczne zajęcia ogólnorozwojowe, animacyjne, umuzykalniające dla rodziców z maluszkami w wieku do 3 lat. Wśród propozycji przygotowanych dla starszych dzieci i młodzieży znalazły się m. in. zajęcia plastyczne i ceramiczne. Nie brakuje też propozycji tanecznych (np. balet, taniec współczesny) oraz muzycznych (lekcje gry na instrumentach, nauka śpiewu). Umiejętności aktorskie można rozwijać na warsztatach teatralno-plastycznych. Wśród zajęć edukacyjnych młodzi znajdą m. in. warsztaty robotyki oraz warsztaty chemiczne. Zdolności manualne oraz zmysł artystyczny i przestrzenny pomogą rozwijać warsztaty konstruktorskie, modelarskie oraz krawieckie.

Nie mniej ciekawie przedstawia się pakiet zajęć dla dorosłych i seniorów. Znalazły się w nim m. in.: nauka śpiewu oraz gry na instrumentach, czy warsztaty rękodzieła. W kategorii „zajęcia rekreacyjne i taneczne” można wybrać m. in.: taniec towarzyski, gimnastykę „Aktywny senior”, body shape, zumbę, stretching, latino solo, czy pilates.

Poza stałymi zajęciami w Fortcie „Borek” są również organizowane liczne wydarzenia kulturalne, m. in. koncerty, spektakle teatralne, projekcje filmów, wystawy oraz cykle spotkań. Na scenie Fortu „Borek” wystąpili już m. in. Artur Barciś – ze swoim autorskim, kabaretowo-recitalowym programem – oraz Magdalena Steczkowska – śpiewając najpiękniejsze polskie utwory o miłości (i nie tylko) w nowych, akustycznych i nastrojowych aranżacjach oraz piosenki z kultowych polskich seriali.

W ramach współpracy Centrum Kultury Podgórze z Filharmonią Krakowską, w Forcie Borek cyklicznie odbywają się również przedstawienia muzyczno-edukacyjne dla dzieci pod hasłem „Muzyczne przygody Głosi”. Mają one formę koncertu kameralnego z elementami warsztatowymi, w trakcie którego uczestnicy poznają podstawowe elementy edukacji muzycznej, a wszystko to przeplatane jest granymi na żywo (przez filharmoników krakowskich) utworami z zakresu muzyki poważnej i popularnej. Uczestnicy mogą również wejść w interakcję z wykonawcami i wziąć udział w muzycznych zabawach rytmicznych lub wokalnych. Każde ze spotkań ma inny motyw przewodni.

Inna ciekawa propozycja Fortu „Borek” to „Bajkowe Poranki” – skierowane do rodzin z dziećmi (w wieku 4-7 lat) pokazy edukacyjnych filmów animowanych, organizowane w ramach #bajkizpolski. Każdy z pokazów odbywa się pod innym hasłem, w oparciu o które dobierane są odcinki prezentowanych filmów i seriali, niosąc wartościowe dla małego widza przesłanie. Do tej pory mali widzowie obejrzeli m.in. najciekawsze odcinki „Agatki”, „Żubra Pompika”, „Pamiętnika Florki”, czy „Mami Fatale”. Z myślą o młodych widzach organizowane są również «Teatralne Poranki w Forcie „Borek”». W ramach projektu najmłodsi mogli już obejrzeć m.in. spektakl „Barboszki lecą w kosmos”, w wykonaniu Teatru Trip oraz spektakle „Bam-Bam” i „Puch! Puch!”, w wykonaniu Teatru Chrzęszcz w Trzcinie.

Zwiedzanie Fortu „Borek” z przewodnikiem

Odrestaurowany fort jest również dostępny dla turystów. Trasa zwiedzania prowadzi m. in. przez część koszar, poterny, kaponiery, wał artyleryjski, a także trójpoziomowe podziemne skrzyżowanie. Zwiedzający mogą też zajrzeć do zrekonstruowanej sali żołnierskiej. Co roku, w styczniu, odbywają się tu również spotkania miłośników historii i lotnictwa, upamiętniające awaryjne lądowanie na przedpolach fortu Boeinga B-17 „Candie”, tzw. „latającej fortecy”, które miało miejsce 26 grudnia 1944 r.

Szczegółowa oferta Fortu „Borek” jest dostępna na stronie internetowej: borek.cpkpodgorza.pl.





Czy przeżyliście kiedykolwiek taki smutny moment: nuciliście piosenkę, ale nie mogliście sobie przypomnieć autora? Mało tego! Nawet Google nie był w stanie Wam pomóc?

Z niemocy i oburzenia Waldemara Domańskiego (dyrektora BPP) powstał pomysł, aby powołać do życia instytucję, która wypełni luki w dostępie do szczegółowych i autoryzowanych informacji o polskiej pieśni i piosence oraz będzie szeroko promować wiedzę z tego obszaru.

Tak w 2007 roku powstała **Biblioteka Polskiej Piosenki** – jedyna taka instytucja, w której odnaleźć można szereg rozmaitych i unikatowych informacji o polskiej piosence w najbardziej dostępnym miejscu na ziemi – Internecie.

Biblioteka, która ma swoją fizyczną siedzibę w Forcie nr 52 „Borek”, jest autoryzowanym źródłem wiedzy, gdzie poza tysiącami biogramów, zdjęć, śpiewników można odnaleźć wiele anegdot i ciekawych historii związanych z powstaniem konkretnego utworu.

Np. to, że popularna „Córka Rybaka” została napisana w krakowskim hotelu „Pod Różą”, a słynna „Rota” będąca jedną z najważniejszych polskich pieśni hymnicznych u fryzjera przy ulicy Floriańskiej.

W Cyfrowej Bibliotece Polskiej Piosenki znaleźć można ponad 80 000 rekordów, z czego ponad 5 000 stanowią biogramy autorów tekstów i muzyki oraz historie zespołów, a także wykonawców. Większość pieśni i piosenek opatrzona jest przypisami, w których poza wskazaniem autorów tekstów i muzyki, uwzględniona jest geneza powstania utworu.

Cyfrową Bibliotekę Polskiej Piosenki odwiedziło już 200 milionów internautów. Do Biblioteki zwracają się muzycy, poszukiwacze partytur i kolekcjonerzy. Zbieramy płyty winylowe, śpiewniki i rękopisy. Współpracujemy z kluczowymi instytucjami, takimi jak Biblioteka Jagiellońska.

Strona internetowa Biblioteki notuje około 2 miliony odwiedzin miesięcznie. Jesteśmy pozycjonowani na pierwszych miejscach w wyszukiwarkach internetowych jeśli chodzi o pytania związane z polską piosenką. Stanowimy źródło informacji dla dziennikarzy, studentów, hobbystów oraz specjalistów. Jest to dowód na to, że staliśmy się liderem działalności w tej dziedzinie.

Kolejnym wyzwaniem jest utworzenie na wzór naszej instytucji sieci Europejskich Bibliotek Pieśni i Piosenek. To gigantyczny projekt w ramach którego poza gromadzeniem, umożliwimy badanie tego dziedzictwa europejskiej kultury specjalistom.

Biblioteka Polskiej Piosenki to nie tylko źródło autoryzowanych wiadomości związanych z historią polskiej piosenki. To też źródło inicjatyw licznych akcji społecznych i projektów kulturalnych, takich jak: Lekcja Śpiewania na krakowskim rynku, propagująca nowoczesny patriotyzm za pomocą muzyki, koncerty bez bisów i oklasków Memento Vitae, a także liczne happeningi muzyczne jak np. „Usynowienie pieśni «Góralu czy Ci nie żal»”, czy zlot chórów w 100. rocznicę napisania „Roty”.

Więcej o działalności Biblioteki Polskiej Piosenki: www.BibliotekaPiosenki.pl

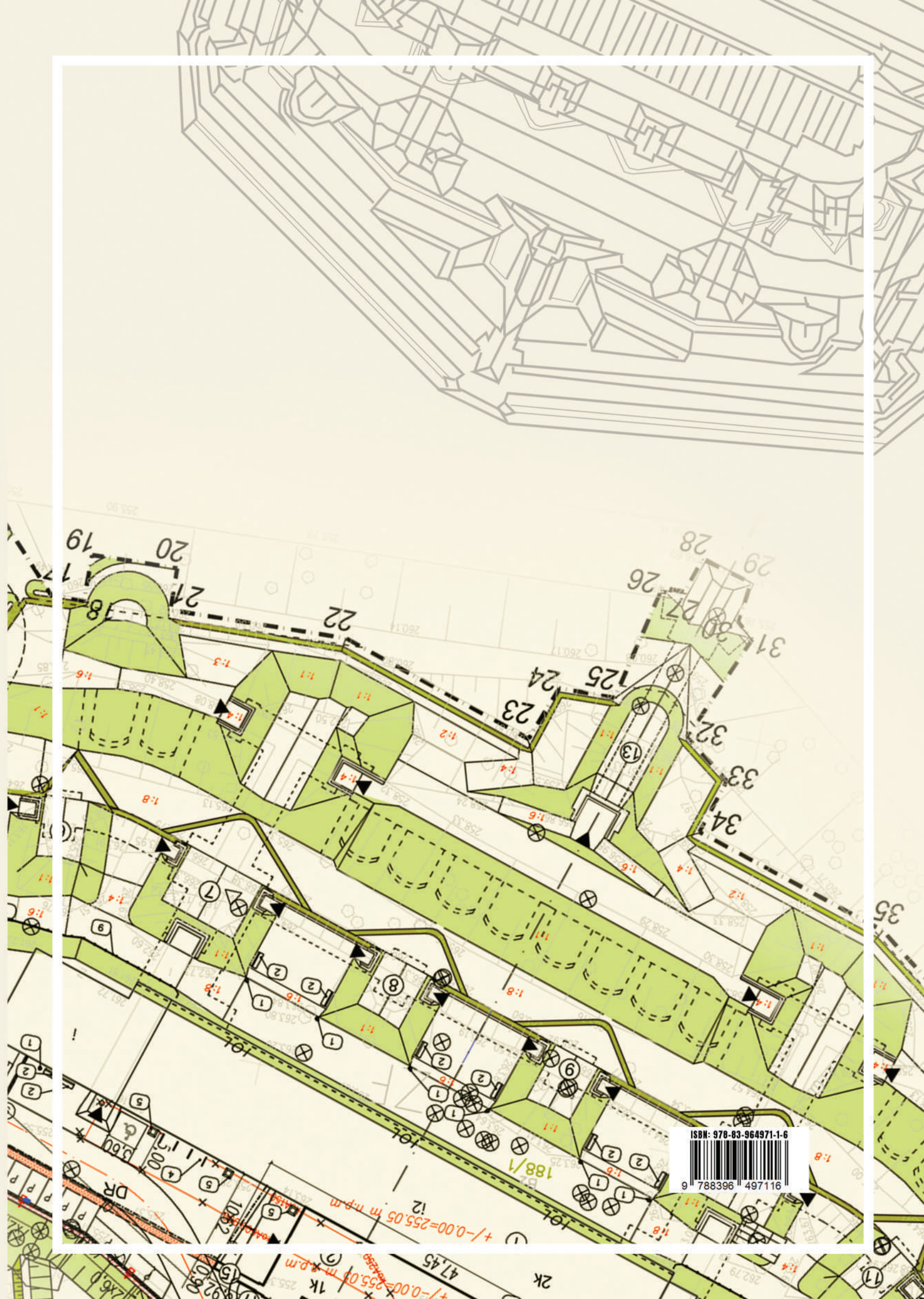
W nowej siedzibie Fortu nr 52 „Borek” Biblioteka Polskiej Piosenki planuje kontynuować swoją dotychczasową działalność gromadząc i udostępniając wiedzę o polskiej piosence. Korzystając natomiast z nowoczesnej sali widowiskowej oraz infrastruktury Fortu, zamierza organizować koncerty polskich artystów, spotkania z autorami, czy lubiane przez mieszkańców potańcówki w rytm polskich przebojów, jak również bezpłatne sesje nagrań piosenek patriotycznych i kolęd.

Biblioteka rozszerzyła także ofertę skierowaną do szkół. Warsztaty „Rozśpiewana Szkoła – niezbędnik piosenkowy” to kolejna edycja zajęć rozwijających umiejętność aktywnego uczestniczenia w kulturze. W warsztatach udział mogą wziąć zorganizowane grupy szkolne lub klasy.









ISBN: 978-83-964971-1-6



9 788396 497116